

Dokończenie referatu
I Sekretarza KC PZPR

Bolesława
Bieruta

wyголоszonęgo na
III Plenum Komitetu
Centralnego PZPR

zamieszczamy
na str. 2, 3, 4 i 5

Braterska
pomoc Warszawy

10 mln. franków dla powodzian Paryża

Prezydium Rady Narodowej m. st. Warszawy przesłało do przewodniczącego rady miejskiej Paryża następującą depeszę:

„Rada Narodowa miasta Warszawy, poruszona żywiołą klęską, która dotknęła Paryż i jego mieszkańców, oraz wyrażając uczucia ludności Warszawy, śle Panu swe najgłębsze współczucie. Chcąc choć w części ulżyć ciężkiemu losowi mieszkańców Paryża, Rada Narodowa miasta Warszawy pozwala sobie przekazać na ręce Pana sumę 10 milionów franków. Proszę przyjąć, Panie Prezydencie, wyrazy mego najgłębszego szacunku.

(—) JERZY ALBRECHT

W związku z tym ambasadorem PRL w Paryżu Stanisław Gajewski odwiedził dnia 25. I. br. przewodniczącego rady miejskiej p. Bernarda Lafay i wręczył mu czek na kwotę 10 milionów franków francuskich. (PAP)

Depesza do J. Albrechta

JERZY ALBRECHT —
PRZEWODNICZĄCY
PRZEDYDIUM RADY
NARODOWEJ M. ST.
WARSZAWY

W imieniu rady miejskiej Paryża przesyłam Panu oraz Radzie Narodowej m. st. Warszawy wyrazy szczerego podziękowania za przekazany nam za pośrednictwem jego ekscelencji — ambasadora Polski, czek na 10 milionów franków na rzecz paryżan — ofiar powodzi.

Bardzo wzruszeni Waszym czynem, wyrażamy Panu uczucia głębokiej przyjaźni.

BERNARD LAFAY
Przewodniczący
Rady Miejskiej Paryża

W atmosferze gorączkowego pośpiechu Izba Reprezentantów zezwoliła Eisenhowerowi wykorzystać siły zbrojne USA do „obrony” Tajwanu i Wysp Rybackich

NOWY JORK (PAP)

Jednocześnie z pismem do Kongresu, domagającym się upoważnienia do wykorzystania amerykańskich sił zbrojnych dla „obrony” Formozy (Tajwanu) i Wysp Rybackich, Eisenhower przekazał Kongresowi tekst rezolucji przewidującej przyznanie tego rodzaju upoważnień dla prezydenta USA.

24 bm. komisja spraw zagranicznych Izby Reprezentantów zaaprobowala jednomyślnie tę rezolucję. Uchwała komisji zapadła na posiedzeniu przy drzwiach zamkniętych. W posiedzeniu wzięli udział Dulles i admirał Radford. Z doniesień agencji zachodnich wynika, że Dulles nie cofnął się przed presją wobec komisji, by uzyskać uchwalenie rezolucji. Radford ze swej strony wskazywał na strategiczne znaczenie strefy Formozy dla „obrony Stanów Zjednoczonych”.

W tych dniach Eisenhower zażądał od Kongresu Stanów Zjednoczonych upoważnienia do wykorzystania amerykańskich sił zbrojnych do tzw. obrony Tajwanu i Wysp Rybackich. W atmosferze gorączkowego pośpiechu rząd amerykański przeformułował uchwalenie przez Izbę Reprezentantów specjalnej rezolucji, która przyznaje tego rodzaju upoważnienia prezydentowi Ei-

GTOS WIELKOPOLSKI

Rok X Wyd. AB

Poznań, piątek 28 I 1955 r.

Nr 23 (3421)

Energia atomowa winna służyć podniesieniu dobrobytu ludzkości

Odpowiedzi D. W. Skobielnyna
na pytania dziennikarza amerykańskiego

NOWY JORK (PAP)

Do członka akademii D. W. Skobielnyna — przedstawiciela Związku Radzieckiego w Komitecie Doradczym ONZ, powołanym do przygotowania konferencji międzynarodowej w sprawie pokojowego wykorzystywania energii atomowej, zwrócił się dziennikarz amerykański Starobin, prosząc go o udzielenie odpowiedzi na szereg pytań dotyczących problemu wykorzystywania energii atomowej.

PYTANIE: Na czym polega znaczenie zapowiedzianej konferencji międzynarodowej w sprawie energii atomowej?

ODPOWIEDZ: Zwołanie konferencji mającej się zająć sprawami pokojowego

wykorzystania energii atomowej — jeśli tylko konferencja ta będzie miała właściwe nastawienie — umożliwi zmobilizowanie i skoncentrowanie wysiłków uczonych na wyznaczeniu sposobów wykorzystania na szeroką skalę energii atomowej w celu podniesienia dobrobytu ludzkości, a nie w celu zagłady ludzi.

PYTANIE: Jaki zachodzi związek między podejmowanymi w skali międzynarodowej wysiłkami w dziedzinie pokojowego wykorzystania energii atomowej, a koniecznością zakazu broni atomowej?

ODPOWIEDZ: Wysiłki takie będą miały całą swą wartość tylko w wypadku, jeżeli używanie broni atomowej i wodorowej będzie zakazane.

Celem najważniejszych prac w dziedzinie pokojowego wykorzystywania energii atomowej jest otrzymywanie prądu elektrycznego z energii atomowej, która powstaje w wyniku rozszczepienia jądra atomu w reaktorach atomowych.

Jednakże reaktory atomowe używane są także do innych celów, a mianowicie do otrzymywania niebezpiecznych substancji rozszczepialnych — plutonu 239 i uranu 233, które służą do produkcji broni atomowej. Przy budowie reaktorów atomowych niezależnie od tego, czy mają one wytwarzać energię elektryczną, czy też niebezpieczne substancje rozszczepialne, założenia naukowe i procesy techniczne są siłą rzeczy jednakowe.

Jasne więc jest, że pełnowartościowa praca w dziedzinie pokojowego wykorzystania energii atomowej i całkowite ujawnienie danych w tej dziedzinie będzie możliwe tylko po wprowadzeniu zakazu używania broni atomowej i ustanowieniu ścisłej kontroli międzynarodowej nad przestrzeganiem tego zakazu.

Falszerze banknotów

50 złotych
osadzeni w areszcie

Na przełomie lat 1954/55 doszły do Komendy Głównej Milicji Obywatelskiej sygnały o pojawieniu się w paru miastach pojedynczych sztuk fałszywanych banknotów 50-złotowych, łatwych do rozpoznania ze względu na brak znaku wodnego.

W wyniku energicznej działalności organów Milicji Obywatelskiej oraz dzięki pomocy ludności w dniu 21 bm. organa MO zatrzymały sprawców fałszerstwa, którymi są: Benito Karmoliński i Henryk Skowroński, zamieszkał w Bydgoszczy. Przekazano ich do dyspozycji rejonowego prokuratora wojewódzkiego w Bydgoszczy.

Aresztowani fałszerze nie zdołali wprowadzić do obiegu większej liczby fałszywków. Puszczono na obieg niewielką liczbę fałszywków zasadniczo została już wycofana przez terenowe oddziały Narodowego Banku Polskiego.

wej nad przestrzeganiem tego zakazu.

PYTANIE: Niektóre dzienniki amerykańskie twierdzą, że Związek Radziecki sprzeciwia się porozumieniu w sprawie kontrolowania produkcji energii atomowej przez odpowiedni organ międzynarodowy. Jakże jest Pańskie zdanie na ten temat?

ODPOWIEDZ: Twierdzenia te są pozbawione wszelkich podstaw. Związek Radziecki od pierwszych dni dyskusji w ONZ nad problemami atomowymi proponował wprowadzenie zakazu broni atomowej i ustanowienie ścisłej kontroli (Ciąg dalszy na str. 5)

Depesza z okazji 5 rocznicy proklamowania Republiki Indii

DO
JEGO EKSCLENCJI
PANA
DR RAJENDRA PRASADA
PREZYDENTA
REPUBLIKI INDII
NEW DELHI

Z okazji 5 rocznicy proklamowania Republiki Indii proszę przyjąć, Panie Prezydencie, serdeczne gratulacje narodu polskiego, Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i moje własne dla zaprzyjaźnionego narodu hinduskiego oraz dla Waszej Ekscelencji osobiście.

Naród polski, który z gorącą sympatią śledził i śledzi wyzwoleńca walkę narodów Azji, darzy głęboką przyjaźnią wielki naród hinduski, przejawiający szczerą wolę utrzymania pokoju i umocnienia swej niepodległości. W dniu 5-lecia Republiki Indii naród polski śle narodowi hinduskiemu gorące życzenia szczęścia, po-

Znamienne wystąpienie Mac Arthura

NOWY JORK (PAP)

Były dowódca naczelnego wojska amerykańskiego na Dalekim Wschodzie, generał Mac Arthur wygłosił 26 bm. wieczorem w Los Angeles przemówienie, w którym omówił zagadnienia pokoju i wojny. Mac Arthur dał do zrozumienia, że w wyniku rozwoju broni atomowej i wodorowej zmienił swe stanowisko w powyższych sprawach. Associated Press cytując następujące słowa Mac Arthura: „Były dowódca naczelnego wojska amerykańskiego na Dalekim Wschodzie domaga się nie tylko rozejmu i po prostu nie współistnienia ani fałszywego pokoju za wszelką cenę, ale absolutnego położenia kresu wojnom jako takim. Nowoczesna wojna zawiera załącznik samobójstwa. Osiągnięcia nauki sprawiły, że wojna stała się przestarzałą metodą rozstrzygania sporów.”

Mac Arthur stwierdza następnie, że obecne jego poglądy zostaną zapewne zaatakowane „przez każdego cynika i obłudnika, przez każdego egoistę i awanturnika...” — niemniej jednak uważa za swój obowiązek ogłosić, że „wcześniej czy później świat musi powziąć decyzję położenia kresu wojnom, jeśli chce utrzymać się przy życiu.”

Cena 20 gr

W przededniu II Zjazdu ZMP

Młodzież całego kraju śle do stolicy radosne meldunki o wykonaniu zobowiązań

WARSZAWA (PAP)
Już tylko jeden dzień dzieli młodzież od rozpoczęcia obrad II Zjazdu ZMP, który 28 bm. zgromadzi w stolicy delegatów Związku Młodzieży Polskiej ze wszystkich stron kraju — z zakładów pracy, wsi, uczelni i szkół.

Z miast i gromad nadchodzi tysiące meldunków o tym, jak młodzież wita swój Zjazd wykonanymi zobowiązaniami — lepszymi wynikami w pracy i w nauce, zwiększeniem swego udziału w życiu politycznym, społecznym i kulturalnym.

STALINOGRÓD (PAP).

Kiedy w Warszawie toczyć się będą obrady II Zjazdu ZMP — w walcowi hut „Florian”, w której do niedawna istniały poważne trudności z wykonywaniem planów — proces produkcji przebiegać już będzie rytmicznie. Nie już nie zagraża tu wykonaniu planu styczniowego, a każdy dzień przynosi nadwyżki produkcyjne.

WROCŁAW (PAP)

700 proporczyków wart zjazdowych wykulturowało w halach produkcyjnych Wrocławskich Zakładów Materiałów Ogniotrwałych w Zernikach. II Zjazd młodzieży ZMP-owska tych zakładów uczył przekroczeniem

planu kwartalnego o 660 ton półfabrykatów oraz znacznym podniesieniem jakości produkowanych materiałów ogniotrwałych.

Do pełnienia wart zjazdowych przystąpiła ostatnio również młodzież Wrocławskiej Fabryki Pomp, która postanowiła wykonać przewidziane w planie produkcyjnym na luty br. detale na 8 dni przed terminem, zmniejszając jednocześnie ilość braków o 10 proc. w stosunku do bm. Liczne są także w fabryce zobowiązania indywidualne.

Zbiorowe transporty żywca

w pow. gnieźnieńskim

W dniu 25 bm. zorganizowano w Witkowie, pow. Gnieźno zbiorowy transport żywca, w którym wzięło udział 103 gospodarzy, dostarczając na punkt skupu:

6 sztuk mięsno - słonowych o łącznej wadze 583 kg, 112 bekoniów wagi 9850 kg, 5 sztuk bydła wagi 2010 kg, 8 cieląt wagi 367 kg.

Z ogólnej sumy 12.810 kg żywca, 7228 kg dostarczono w ramach obowiązkowych dostaw. Średniorolny chłop Ludwik Blaszyński z Maierina dostarczył w transporcie tym 4 bekony, wyrównując tym samym zaległość za rok 1954 oraz realizując plan obowiązkowych dostaw za I kwartał bież. roku.

W tym samym dniu odbył się zbiorowy transport w Klecku, gdzie dostarczono do punktu skupu 46 sztuk żywca o łącznej wadze 6257 kg, z czego 6044 kg w ramach obowiązkowych dostaw. (AZ)

Remilitaryzacja Niemiec zach. uniemożliwi wszelkie rokowania Deklaracja bojowników Ruchu Oporu

WARSZAWA (PAP)
Uczestnicy posiedzenia Biura Międzynarodowej Federacji Bojowników Ruchu Oporu (FIR), które w dniu 25 bm. zakończyło swe obrady w Warszawie, uchwaliłi jednomyślnie deklarację, która głosi m.in.:

Rok 1955 jest rokiem X rocznicy wyzwolenia więźniów obozów koncentracyjnych, rokiem X rocznicy zwycięstwa aliantów i ruchu oporu krajów Europy nad armiami hitlerowskimi.

Serca ludzi, ziemia, na której zginęli miliony ich bliskich, święte miejsca ich walki i cierpienia, noszą jeszcze ślady, nie zatarte ślady zbrodni faszystowskich, ale pomimo to już obecnie zarysowuje się groźba remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

W wyniku tej remilitaryzacji broń znów dostaliby do rąk kaci, umożliwiono by odwet hitlerowski zbrodniarzom wojennym. Remilitaryzacja ta uniemożliwiłaby wszelkie rokowania, zmierzające do pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego.

Jednakże ludy mogą uniemożliwić zbrodnie. Zjednoczeni uczestnicy Ruchu Oporu, przedstawiają się z coraz większą siłą ratyfikacji układów paryskich. Wszyscy oni podtrzymują naród niemiecki, przeciwstawiając się odrodzeniu militarystki w swym kraju. Wszyscy oni żądają zakazu produkcji i stosowania broni

Polska delegacja handlowa wyjechała do Belgradu

WARSZAWA (PAP)

Do Belgradu wyjechała polska delegacja handlowa, której przewodniczy dr Aleksander Wołyński, dyrektor departamentu traktatów w Ministerstwie Handlu Zagranicznego.

Celem wyjazdu delegacji jest przeprowadzenie rozmów ze stroną jugosłowiańską w sprawie zawarcia umowy handlowej i płatniczej między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Federacyjną Republiką Jugosławii

atomowej, jak również domaga się zniszczenia wszystkich istniejących zapasów tej broni.

Przemysł cukierniczy wykonał zadania planu 6-letniego

24 bm. przemysł cukierniczy zameldował o wykonaniu zadań planu 6-letniego według wartości w cenach niezmiennych. Na osiągnięcie to w dużym stopniu wpłynęło m.in. zwiększenie wydajności pracy, ulepszenie mechanizacji i organizacji pracy, jak również rozpoczęcie produkcji w nowych wytwórniach.

Trzecie wydanie „KPP w obronie niepodległości Polski”

Nakładem „Książki i Wiedzy” ukazało się III wydanie zbioru materiałów i dokumentów „KPP w obronie niepodległości Polski”. Opracowany przez Wydział Historii Partii KC PZPR zbiór zawiera dokumenty obrazujące historię bohaterskiej walki komunistów polskich w latach 1919—1939. Cena książki, wydanej w sztywnej oprawie, zawierającej 440 str. wynosi 13 zł 50 gr.

Ze sportu

Andressen zwycięzca wścigu dookoła Egiptu

Ostatni etap wścigu kolarskiego dookoła Egiptu, z Aleksandrii do Kairo (219 km) wygrał Duńczyk: Raven w 5.16.21. Ten sam czas uzyskał jeszcze 14 dalszych kolarzy, wśród nich Bułgarzy — Stoliczaczew, Rusow, Ognenski, Engelow, Rumuni — Sandru, Moiceanu, Dumitrescu; Duńczyk — Andressen, Dalgaard i Rasmussen.

Zwycięzcą wścigu został Duńczyk Andressen.

Zadania partii w walce o umacnianie codziennej więzi z masami pracującymi

Dokończenie referatu I Sekretarza KC PZPR Bolesława Bieruła wygłoszonego na III Plenum Komitetu Centralnego PZPR

Węzłowe zadania gospodarcze na r. 1955

Zadania gospodarcze w roku 1955, ostatnim roku planu 6-letniego, są w świetle oceny wykonania uchwał II Zjazdu w roku 1954 szczególnie ważne i trudne.

Planowany wzrost produkcji przemysłowej i rolniczej, poprawa wskaźników ekonomicznych, realizacja inwestycji winny zapewnić dalszy, zgodny z uchwałami II Zjazdu, wzrost realnych płac i dochodów ludności pracującej miast i wsi, dalszy wzrost siły gospodarczej i obronnej naszego państwa ludowego.

Produkcja przemysłowa winna wzrosnąć w 1955 roku o około 8,5 proc.

Wewnętrznych proporcjach produkcji przemysłowej występują pewne odchylenia w stosunku do uchwał II Zjazdu.

Produkcja środków produkcji wzrasta o około 6 proc., artykułów konsumpcyjnych o około 11 proc., wówczas, gdy uchwały II Zjazdu przewidywały równomierny w zasadzie wzrost tych działów produkcji. Ten układ wzajemnych proporcji analizowany w świetle całości gospodarki narodowej nie oznacza specjalnych zagrożeń i wynika głównie z poważnej mobilizacji rezerw produkcyjnych w przemyśle artykułów konsumpcyjnych, środków importowych i rezerw krajowych dla zaopatrzenia tego działu. Szybki wzrost produkcji grupy może jednak stanowić tylko wyjątkowe zjawisko w normalnym, wieloletnim cyklu narodowych planów gospodarczych. Warunkiem rozszerzonej reprodukcji, nieustannego wzrostu i doskonalenia produkcji na podstawie najwyższej techniki, a więc i realizacji podstawowego prawa ekonomicznego socjalizmu, jest szybszy wzrost produkcji środków wytwórczości, w tym przede wszystkim szybszy wzrost produkcji maszyn. Stwierdzenie to jest szczególnie istotne dla obecnego okresu socjalistycznej industrializacji w naszym kraju, okresu niezakończonych, bynajmniej budowy bazy materialno-technicznej socjalizmu.

W celu rozbudowy tej bazy technicznej dla zabezpieczenia stałego wzrostu wydajności pracy, podniesienia na wyższy poziom gospodarki rolnej, zwiększenia siły obronnej państwa — niezbędne jest stworzenie warunków dalszego i szybszego rozwoju produkcji środków wytwórczości w następnych latach.

Podstawowa przyczyna opóźnień w tej dziedzinie jest niedostateczny rozwój krajowej produkcji surowców i paliw, niedostateczny poziom walki o lepsze wykorzystanie surowców i paliw i o pełniejsze wykorzystanie istniejących zdolności produkcyjnych.

Produkcja rolnicza winna wzrosnąć w 1955 roku o 6,2 proc. W ten sposób wskaźniki wzrostu produkcji przemysłu i rolnictwa oznaczają złagodzenie dysproporcji powstałej w latach ubiegłych w rozwoju tych najważniejszych gałęzi gospodarki narodowej.

Zadanie to jest nielatwe, w niektórych dziedzinach nawet niezwykle trudne do osiągnięcia i wymaga konsekwentnej realizacji zasady przesuwania sił i środków, kierowania najlepszych kadr do rolnictwa.

Należy równocześnie wyraźnie podkreślić, że ześrodkowanie uwagi na zadaniach rozwoju rolnictwa nie oznacza osłabienia walki o rozwój przemysłu. Poglądy o możliwości osiągnięcia rozwoju rolnictwa kosztem zahamowania rozwoju przemysłu są błędne i szkodliwe, oznaczają bowiem odstępstwo od zasady socjalistycznej industrializacji pod pretekstem troski o zachowanie właściwych proporcji.

Dojrzałość naszej partii, dotychczasowe osiągnięcia naszej gospodarki umożliwiają — pod warunkiem osiągnięcia pełnej mobilizacji wszystkich aktywnych, twórczych sił w partii i narodzie — postawienie zadania jednoczesnego ześrodkowania wysiłków nad podnoszeniem poziomu produkcji przemysłowej i rolniczej i stworzeniem właściwych proporcji w rozwoju produkcji środków wytwórczości i artykułów konsumpcyjnych.

Jednocześnie niezbędnym warunkiem wykonania zadań 1955 roku jest wzrost wydajności pracy w gospodarce społecznej, w tym w przemyśle o ponad 5 proc., w budownictwie o ponad 4 proc.

W związku z malejącym w okresie lat 1955—1960 przyrostem zasobów siły roboczej w wieku zdolnym do pracy odczuwać będziemy, jako skutek strat populacyjnych w latach okupacji i wojny, rosnące trudności w dziedzinie zatrudnienia i to nie tylko w przemyśle i budownictwie, lecz także w rolnictwie. Dlatego wzrost produkcji musi co najmniej w 75 proc. wynikać ze wzrostu wydajności pracy, dlatego wzrost wydajności pracy stanowi decydujący, dziś bardziej niż w poprzednich latach, warunek wzrostu dochodu narodowego, a więc wzrostu stopy życiowej mas pracujących, siły gospodarczej i obronnej państwa. W tym świetle zadania wzrostu wydajności pracy w planie na rok 1955 oceniamy jako niedostateczne i zlecim ministerstwu, instancjom i organizacjom partyjnym, związkom zawodowym, ZMP podjęcie nowych, zdecydowanych środków w celu przekroczenia tych zadań.

Oświetlenia bardziej szczegółowego wymagają planowe zadania w dziedzinie prze-

mysłu ciężkiego, przemysłu środków spożycia, rolnictwa, budownictwa i inwestycji, kosztów własnych i finansów.

W przemyśle ciężkim na czoło wysuwa się problem wzrostu wydobywa węgla, udzielenia przemysłowi węglowemu maksymalnej pomocy w osiągnięciu wzrostu wydobywa w dzień powszedni, w uporządkowaniu organizacji pracy, w zwiększeniu mechanizacji i właściwym wykorzystaniu posiadanych maszyn, w zapewnieniu poprawy warunków bezpieczeństwa i higieny pracy. Górniczy węgiel, czołowy oddział klasy robotniczej Polski Ludowej, winni wiedzieć o tym, że z roku na rok powiększać będziemy budownictwo mieszkaniowe dla potrzeb górnictwa węglowego, z roku na rok powiększać będziemy opiekę nad warunkami socjalnymi i bytowymi załóg kopalnianych i zapewnimy w ten sposób stabilizację pracowników, uporządkowanie gospodarki w przemyśle węglowym, bardziej rytmiczną i wydajną pracę.

W roku 1955 zwracamy szczególną uwagę partii i aparatu państwowego na konieczność wzmocnienia wysiłków w walce o rozszerzenie bazy surowców, paliw i energii elektrycznej.

Odnosi się to szczególnie do rozbudowy kopalnictwa rud żelaza i metali nieżelaznych oraz do wydobywa i eksploatacji odkrywkowej surowców mineralnych, zwłaszcza dla przemysłu materiałów budowlanych i przemysłu chemicznego. Szczegółne znaczenie ma właściwe przygotowanie wydobywa i eksploatacji siarki i fosforu.

Niezbędne jest wzmocnienie tempa i podniesienie poziomu poszukiwań geologicznych, zwłaszcza ropy naftowej w rejonach nizinnych kraju, gazu i nowych złóż rud żelaznych.

Rozwój przemysłu ciężkiego hamuje nie tylko niedostateczna baza surowcowa, lecz także nadmierne zużycie surowców, paliw i energii. Niezbędne, możliwe i konieczne jest osiągnięcie w 1955 roku znacznego obniżenia zużycia węgla, energii elektrycznej, metali nieżelaznych, stali szlachetnych, blach, materiałów budowlanych, drewna. Możliwe i konieczne jest także dalsze obniżenie zużycia surowców włókienniczych i skóry przy utrzymaniu i poprawie jakości wyrobów. Niewykorzystane są ogromne masy surowców wtórnych.

Przemysł maszynowy winien w roku 1955 znacznie podnieść poziom technologiczny i jakość produkcji, zwłaszcza maszyn rolniczych. Biura konstruktorskie i projektowe przemysłu i instytuty naukowo-badawcze winny i mogą zapewnić szybszy postęp organizacyjny i techniczny w produkcji maszyn i urządzeń, obniżenie zużycia materiałów, zwłaszcza deficytowych: blach, stali i metali nieżelaznych, m. in. przez obniżenie wagi konstrukcji maszyn i urządzeń, szerokie wprowadzanie materiałów zastępczych i nowych procesów technologicznych.

Szczegółne zadania stoją przed przemysłem tele- i radiotechnicznym w walce o postęp w dziedzinie techniki elektronowej i uruchomienia nowych aparatów i urządzeń, w tym także produkcji odbiorników telewizyjnych.

Od hutnictwa wymagamy zmniejszenia zużycia surowców hutniczych i koksu, zwiększenia dyscypliny asortymentowej, poprawy jakości surowców, stali i wyrobów walcowanych, zapewnienia krajowi większych od planowanych ilości blach i rud, których niedobór hamuje produkcję wielu przedsięwzięć przemysłowych i realizację niezbędnych inwestycji.

W przemyśle chemicznym stoi zadanie przede wszystkim terminowego uruchomienia nowych agregatów w zakładach nawozów sztucznych, poprawy jakości włókna sztucznego i opon gumowych, zapewnienia planowej produkcji sody, kwasu siarkowego i chloru.

Od energetyki oczekujemy terminowego uruchomienia nowych mocy produkcyjnych, zwiększenia o około 11 proc. produkcji energii elektrycznej, znacznego usprawnienia eksploatacji i poprawy jakości remontów.

Od przemysłu materiałów budowlanych oczekujemy przełomu w metodach pracy, zrewania z dotychczasowym dreptaniem w miejscu, śmiałej realizacji przodujących metod organizacji i modernizacji produkcji, szybkiego uruchamiania produkcji nowych materiałów budowlanych.

Bardzo poważne i trudne zadania stoją przed przemysłem produkującym środki spożycia. Należy osiągnąć nie tylko wysoki wskaźnik wzrostu o około 11 proc., lecz także bezwzględnie dotrzymać wymogów asortymentowych, które zawierają bogaty wykaz nowych wyrobów, modeli i wzorów, zapewnić właściwą jakość i trwałość produktów, produkować znacznie więcej wyrobów w pierwszym gatunku.

Produkcja towarów metalowych i elektrotechnicznych powszechnego użytku winna wzrosnąć o około 33 proc., przy czym zadanie to traktować należy jako minimalne.

Zaniedbania w roku 1954 w dziedzinie dodatkowej i ubocznej produkcji, zwłaszcza wyrobów metalowych, winny być szybko i radykalnie usunięte. Przemysł kluczowy może i powinien rozwinąć ożywiającą działalność, wykorzystując utajone rezerwy produkcyjne i materiałowe dla zwiększenia produkcji zarówno z pełnowartościowego surowca jak i z surowców wtórnych.

Przemysł terenowy, państwowy i spółdzielczy może zwiększyć produkcję, przekraczając wytyczone pierwotnie zadania. Istnieją do tego zarówno możliwości surowcowe jak i niewykorzystane zdolności produkcyjne.

Zarówno w przemyśle ciężkim jak i w przemyśle produkującym artykuły konsumpcyjne niezbędne jest skierowanie uwagi

O dalszy wzrost produkcji rolnej

Wydatny wzrost produkcji rolnej i rozwój socjalistycznej przebudowy wsi — takie są główne kierunki walki o wykonanie uchwał II Zjazdu w dziedzinie rolnictwa. Wzrost produkcji rolnej wymaga przede wszystkim zapewnienia właściwych plonów i zwiększenia powierzchni zbiorów w produkcji roślinnej. Głównym zadaniem w produkcji rolnej w ogóle jest osiągnięcie wzrostu produkcji zbóż.

Jesienna kampania siewna przebiegała zwłaszcza w PGR z opóźnieniem, jednak warunki ciepłej jesieni uchroniły nas od większych z tego powodu strat. Również orki zimowe pod zasiewy jare nie przebiegały w pełni prawidłowo. Dlatego z tym większą troskliwością i energią należy już teraz podjąć w każdym terenie, w każdej gromadzie szczegółowe przygotowanie do wielkiej bitwy o sprawną przebieg robót wiosennych i siewów. Równocześnie należy z całą ostrością wytknąć ospałość, jaką wykazują w tej dziedzinie milnisterstwa rolnicze oraz terenowe instancje partyjne i rady narodowe.

Nie nauczyliśmy się jeszcze planowego, uporządkowanego, systematycznego i konkretnego przygotowania i kierowania wielkimi kampaniami intensywnych robót polowych. Plan zakłada wzrost powierzchni zbiorów o 243 tys. ha zlikwidowanych odłogów, w tym 158 tys. ha ma być zagospodarowanych na wiosnę. Walka o zagospodarowanie każdej pędzi ziemi stać się winna już teraz — nie czekając wiosny, bo będzie wtedy za późno — tematem uporczywej pracy każdej powiatowej instancji partyjnej i rady narodowej, gromadzkich rad narodowych i gromadzkich organizacji partyjnych.

Zgodnie z uchwałami II Plenum szerszy rozmach osiągnąć winny prace melioracyjne i walka o lepsze wykorzystanie łąk i pastwisk. Jeśli w roku 1954 chłop w kilku przodujących województwach mógł wykonać w czynie melioracyjnym roboty konserwacyjne i inwestycyjne wartości ponad 300 milionów zł, to w r. 1955 można i należy upowszechnić te doświadczenia i osiągnięcia, pokierować rzeczywiście powszechną kampanią o wzrost plonów łąk i wydajne pastwiska.

Szczegółne zadanie dla rozwoju produkcji pasz, obok wzrostu produkcji zbóż i siana, ma w r. 1955 rozszerzenie stosowania popiołów i międzyplonów oraz zwiększenie uprawy kukurydzy na ziarno i masę zieloną.

W stosunku do indywidualnego gospodarującego chłopów pracujących nie tylko w pełni utrzymać należy zasady proklamowane na II Zjeździe partii, lecz także znacznie rozszerzyć elementy spójnej ekonomicznej i sojuszu robotniczo - chłopskiego.

Wzrośnie zaopatrzenie wsi w artykuły niezbędne do rozwoju produkcji, znacznie rozszerzy się sieć punktów usługowych dla potrzeb gospodarstw rolniczych, zwrócona zostanie szczególna uwaga na pomoc w rozbudowie hodowli.

Plan pomocy sąsiedzkiej w powiązaniu ze znacznie rozszerzoną działalnością GOM oraz ze zwiększonymi świadczeniami POM winien rzeczywiście obejmować wszystkie potrzeby pomocy w sile roboczej i sprzętu, winien być opracowany na podstawie założeń skróconych terminów pilnych robót polowych. Taki plan będzie stanowił poważną pomoc dla chłopów pracujących, poważny krok naprzód w metodach planowego oddziaływania na rozwój produkcji rolnej w warunkach gospodarki indywidualnej.

Ponownie stwierdzić też należy, że nasza polityka ograniczania kulaków na obecnym etapie nie zmierza do kurczenia produkcji gospodarstw kulackich, lecz przeciwnie, jest tylko spekulacją i próbą uchylania się od obowiązków względem państwa.

Poważne zadania stawiamy państwowym gospodarstwom rolnym. Znaczący wzrost plonów zbóż, produkcji nasion, hodowli bydła, produktywności zwierząt można osiągnąć tylko pod warunkiem poważnej i szybkiej poprawy kierownictwa resortu, centralnych zarządów, zjednoczeń, zespołów i gospodarstw. Wysiłki skoncentrować należy przede wszystkim na podniesieniu produkcji, uzupełnieniu kadr i sprzętu w gospodarstwach poddługowych i najbardziej zaniedbanych. Podciąganie zaniedbanych gospodarstw do poziomu średnich oznacza w warunkach PGR wzrost produkcji zbóż o 100—120 tys. ton, znaczny wzrost innych upraw roślinnych i wzrost hodowli. Uwaga musi być zwrócona nie tylko na zwiększenie produkcji zbóż przez szybkie

na osiągnięcie postępu technicznego, roz-powszechnienie wniosków racjonalizatorskich i przodujących metod pracy. Należy zerwać z metodami doraźnej tylko współpracy z nauką, ustalić w każdej gałęzi przemysłu węzłowe problemy długofalowej polityki technicznej i śmiało wspólnie z pracownikami nauki szukać dróg rozwiązania, walczyć o wkład polskiej myśli naukowej i technicznej do dorobku postępowej nauki i techniki świata.

Pomoc Związku Radzieckiego umożliwiła nam przyspieszenie naszych prac nad zbudowaniem stosu atomowego, podjęcie nowych badań w oparciu o dostarczane nam przez Związek Radziecki niezbędne materiały i dane techniczne, kształcenie kadr dla przyszłej produkcji energii atomowej w naszym kraju, służącej celom pokojowym.

zagospodarowanie przydzielonych odłogów, lecz również na wzrost uprawy zbóż w strukturze zasiewów, przy równoczesnym zwiększeniu uprawy ziemniaków i buraków oraz znacznym rozszerzeniu popiołów i międzyplonów oraz produkcji zielonki na siles.

Szczegółnie troskliwie wobec ujemnych doświadczeń 1954 roku winno być przygotowanie do sianokosów i wypasów w 1955 r.

Kampania jesienna wykazała poważną słabość bazy remontowej PGR i niski poziom kadr mechanizatorskiej. Należy wzmocnić szefostwo zakładów przemysłowych nad położonymi w ich pobliżu warsztatami PGR, wzmocnić pracę polityczną w brygadach traktorowych, skierować wypróbowanych i bojowych inżynierów i techników, wykwalifikowanych robotników do pracy w bazie technicznej PGR. Zadanie to winny w najkrótszym czasie wykonać komitety wojewódzkie i powiatowe w ścisłym porozumieniu z kierownictwem zjednoczeń i zespołów PGR. Podobna pomoc kadrowa jest niezbędna dla uzupełnienia i wzmocnienia obsady dyrektorów i kierowników gospodarstw. Kadry dobierać należy niezwykle troskliwie, aby uniknąć błędów. Doświadczenie PGR uczy, że poważną przyczyną złych wyników pracy jest niezwykle duża płynność kadr na kierowniczych stanowiskach.

W planowaniu produkcji rolnej w PGR znacznie musi się zwiększyć udział bezpośrednich wykonawców planu. Zadaniem usprawnienia gospodarki finansowej winna sprzyjać możliwie szybko podjęta reforma rozrachunku i cen zbytu produkcji PGR.

Warunkiem jednak zasadniczym wykorzystania możliwości szybkiej zmiany sytuacji w PGR jest znaczne wzmocnienie pracy partyjnej, umocnienie podstawowych organizacji partyjnych, bezpośrednia opieka komitetów powiatowych nad najbardziej zacofanymi zespołami PGR, ożywienie działalności Związku Zawodowego Pracowników Rolnych i Leśnych, rozszerzenie działalności kulturalno-oświatowej, poprawa warunków bytowych załóg.

Sprawa rozwoju spółdzielczości produkcyjnej ze względu na szczególne znaczenie ideologiczno-polityczne oraz poważne zadania, które muszą być podjęte w tej dziedzinie, wymaga systematycznej uwagi instancji partyjnych.

W roku ubiegłym tempo rozwoju gospodarki zespołowej w rolnictwie uległo osłabieniu w porównaniu z rokiem 1953. W 1954 roku powstało 1848 nowych spółdzielni produkcyjnych, gdy w roku poprzednim 3170. W spółdzielniach powstałych w 1954 roku średnia liczba rodzin na jedną spółdzielnię i wraz z tym przeciętny areal gruntów są mniejsze niż w latach ubiegłych.

Przewaga produkcyjna gospodarki zespołowej wynika z wysokiego poziomu mechanizacji i agrotechniki — jeśli tylko czynnik ten działał prawidłowo, to znaczy — jeśli są połączone z odpowiednią organizacją pracy ludzkiej.

Oczywiście przy złej organizacji pracy nawet najwyższa technika sama przez się nie może dać dobrych wyników.

Dość rozpowszechnionym objawem jest praktyka ograniczania organizatorskiej roli i pomocy aktywu partyjnego do okresu formalnego powstania spółdzielni, następnie zaś pozostawia się ją własnemu losowi, zabezpieczając na pierwszy okres kredytową pomoc państwa i zaniebując zainteresowanie najważniejszą sprawą — organizacją pracy członków spółdzielni.

Część spółdzielni to gospodarstwa słabe, o niskim poziomie produkcji i stosunkowo niewielkich dochodach. Stan tych spółdzielni jest jedną z istotnych przeszkód w rozwoju ruchu spółdzielczego. Istnieją poważne zaniedbania w pracy partyjnej i politycznej-wychowawczej w spółdzielniach produkcyjnych.

Brak nadal dostatecznej troski o umocnienie istniejących spółdzielni, o usprawnienie pracy POM, zarządów rolnictwa i innych instytucji, od których pracy z żęny jest rozwój zespołowej gospodarki.

Poważna część podstawowych organizacji partyjnych w spółdzielniach nie wykazuje należytej działalności — zapominają przez

(Ciąg dalszy na str. 3)

Dokończenie referatu I Sekretarza KC PZPR Bolesława Bieruta wygłoszonego na III Plenum Komitetu Centralnego PZPR

(Ciąg dalszy ze str. 2)

instancje partyjne. Wielu członków partii nie przoduje w pracy zespołowej. W wielu komitetach powiatowych nie ma jasności co do zakresu zadań wydziałów politycznych POM i metod ich pracy w spółdzielniach.

Komitety powiatowe często rozsyłają do spółdzielni aktywistów - „pełnomocników”, „opiekunów” z pominięciem wydziału politycznego POM i bez troski o ciągłość i skuteczność roboty politycznej w spółdzielniach.

Sytuacja w POM wymaga gruntownej zmiany metod kierownictwa partyjnego na tym odcinku.

Zgodnie z programem wysuniętym przez partię, POM winny stać się jedną z głównych dźwigni w socjalistycznej przebudowie wsi, jednym z głównych czynników uwalniających i przyspieszających rozwój spółdzielczości produkcyjnej w rolnictwie. II Zjazd jasno nakreślił zadania POM w tej dziedzinie.

Ministerstwo Rolnictwa i instancje partyjne nie dopilnowały wykonania zlecenia II Zjazdu o skierowaniu do POM i GOM odpowiednio wykwalifikowanych i politycznie przygotowanych pracowników, mimo że Prezydium Rządu podjęło uchwały, polepszające znacznie warunki pracy pracowników POM oraz system ich premiowania. Liczba pracowników POM wynosi powyżej 45 tysięcy, ale ich kwalifikacje zawodowe są nader niezadowalające.

Wśród dyrektorów POM niespełna jedna trzecia posiada średnie wykształcenie, a pozostali niższe. Natomiast wśród kierowników wydziałów politycznych jest tylko 7 procent z ukończoną szkołą średnią, zaś 93 procent przeszło zaledwie przez szkołę podstawową. W ciągu trzech kwartałów roku ubiegłego w 415 POM zostało zwolnionych 85 dyrektorów i 86 kierowników wydziału politycznego, prze ważnie z powodu zdyskwalifikowania ich pod względem zawodowym, politycznym lub moralnym.

POM rozporządzają liczbą około 20 tysięcy traktorów (w przeliczeniu na 15-konne) i mogłyby bez szczególnego napiecia wykonywać roczne roboty w przeliczeniu na orkę średnio 6 milionów ha. Plan roku ubiegłego przewidywał poniżej 5 milionów ha, z czego wyko-

nano do 25 grudnia zaledwie około 4 miliony ha, POM województwa lubelskiego wykonały plan robót tylko w 54 proc., kieleckiego i stalmogrodzkiego — w 64 proc.

Zarówno traktory jak i ważniejsze maszyny rolnicze wykorzystywane są jawnie niedostatecznie. Tylko poprzez lepsze wykorzystanie parku maszynowego można by zwiększyć objętość prac o 40—50 proc. Sposób wykonania umów ze spółdzielniami produkcyjnymi, naruszanie terminów i zła często jakość pracy zraża spółdzielnie do POM. Zarówno z tych przyczyn jak i z innych stopień mechanizacji prac rolnych w wielu spółdzielniach produkcyjnych jest niski. Praca wydziałów politycznych jest w wielu wypadkach jawnie niezadowolająca, ponieważ instancje partyjne nie interesują się ich pracą, nie kierują nią należycie. Stan taki wywiera również hamujący wpływ na rozwój spółdzielczości produkcyjnej.

Ministerstwo Rolnictwa i podległe mu urzędy terenowe wraz z C. Z. POM mają słabe rozeznanie sytuacji w terenie. Nie może sprzyjać rozwojowi ruchu spółdzielczego brak systematycznej, codziennej opieki, którą zastępuje się często komenderowaniem od góry. Nie jest bynajmniej dobrodziejstwem bezkrytyczne i nieprzemysłane zasypywanie spółdzielni kredytami, a najgorsze jest pozostawianie ich własnemu losowi, gdy wykazują bezradność i trudności wewnętrzne. Aparat KC i komitety wojewódzkie rzadko dokonują gruntowniejszej analizy działalności spółdzielni produkcyjnych i POM.

Towarzysze! Stan taki nie może, nie powinien być dłużej tolerowany. Spółdzielczość produkcyjna, mechanizacja rolnictwa, nowoczesna agrotechnika — to jedyna droga do zbudowania socjalizmu na wsi i w ostatecznym wyniku jedyny sposób trwałego podniesienia produkcji rolnej. Nie wolno lekceważyć wytycznych II Zjazdu partii w tej dziedzinie. Trzeba sprawę szybkiego zabezpieczenia należytego kierownictwa pracą POM i właściwej pomocy istniejącym spółdzielniom produkcyjnym postawić w obecnym okresie na czoło spraw, którymi zajmować się będą wszystkie instancje kierownicze partyjne i państwowe od Góry do dołu.

Zagadnienia inwestycji i budownictwa

Przechodzę do omówienia zadań w dziedzinie inwestycji i budownictwa.

Państwowy plan inwestycyjny zakłada na rok 1955 utrzymanie nakładów inwestycyjnych na poziomie nakładów w r. 1954. Ze szczególną ostrością należy podkreślić konieczność utrzymania dyscypliny w wykonywaniu inwestycji i niedopuszczeniu do przekroczenia nakładów.

Struktura inwestycji ulega dalszym niezbędnym zmianom na rzecz wzrostu inwestycji rolniczych, budownictwa mieszkaniowego, gospodarki komunalnej, inwestycji socjalnych, przemysłu produkującego artykuły konsumpcyjne.

Dalszemu zmniejszeniu ulega w związku z tym udział w inwestycjach przemysłu ciężkiego. Można by stąd wyciągnąć wniosek o zmianie oceny i stosunku do roli inwestycji w przemyśle ciężkim, a więc do zadań rozwoju bazy technicznej i produkcji tego przemysłu. Tak nie jest. Nadal przywiązujemy ogromną wagę do inwestycji w przemyśle ciężkim, tej kuzni potęgi gospodarczej i dobrobytu. Inwestycjom w przemyśle ciężkim w latach poprzednich zawdzięczamy wysoki poziom uprzemysłowienia kraju, stworzenie od podstaw przemysłu obronnego, wyższą bazę techniczną, która umożliwia dziś stawianie śmiałych zadań produkcji najbardziej precyzyjnych i złożonych maszyn, urządzeń i innych wyrobów.

Zadaniem naszym na obecnym etapie polityki inwestycyjnej jest skierować środki przede wszystkim na obiekty końcowe, koncentrować wysiłki przedsiębiorstw budowlanych na podstawowych robotach danej budowy, skrupulatnie badać efektywność ekonomiczną inwestycji. W dotychczasowej praktyce front inwestycji był zbyt szeroki, wykonanie zbyt drogie, projektowanie nie zawsze oszczędne. Pogłębienie niedostatecznego obecnie poziomu badań zdolności produkcyjnych istniejących urządzeń i zakładów produkcyjnych winno w następnych latach umożliwić zwiększenie nakładów na rozszywanie tzw. wąskich przekrojów, na modernizację i rekonstrukcję istniejących zakładów, na mechanizację i automatyzację procesów produkcyjnych.

Po to, by zwiększyć zakres rzeczowy inwestycji przez potaniecie kosztów budownictwa, skrócić cykl budownictwa, znacznie rozszerzyć stosowanie projektów typowych, zmniejszyć zużycie materiałów budowlanych i znacznie lepiej wykorzystywać posiadane maszyny, urządzenia i sprzęt — niezbędne jest za przykładem Związku Radzieckiego i w oparciu o wyniki ostatnich wielkich narad budowlanych w ZSRR przystąpienie do wielkiej kampanii o potaniecie i usprawnienie budownictwa. Jest to tym bardziej konieczne, że dotychczasowe wysiłki nie dały spodziewanych rezultatów, ponieważ nie zostały poparte działalnością instancji i organizacji partyjnych, nie wyrażały dostatecznie politycznego znaczenia walki o szybkie usprawnienie organizacyjne i techniczne naszego budownictwa, o postęp w naszej architekturze.

Przewidywany we wstępnych projektach plan 5-letniego poważny wzrost budownictwa, a w szczególności mieszkaniowego, wiejskiego, socjalnego i komunalnego nie będzie

ników pracy, robotników, techników, inżynierów, pracowników administracji, którzy wyrosli i zahartowali się w okresach szturmowego tempa wzrostu budownictwa i opanowania nowych, ogromnych na ówczesne warunki zadań.

Przestrzeganie żelaznej dyscypliny w wydatkowaniu środków na inwestycje ma na celu utrzymanie założonego w planie podziału dochodu narodowego na środki przeznaczone do zaspokojenia potrzeb konsumpcyjnych społeczeństwa i środki przeznaczone na akumulację, tj. dla zapewnienia dalszego rozwoju produkcji społecznej.

Jednocześnie dążyć należy do zmniejszenia lub całkowitej likwidacji gospodarczo nieuzasadnionych, ponadnormalnych zapasów. Oba czynniki: utrzymanie nakładów na inwestycje na niezmiennym w zasadzie w stosunku do 1954 roku poziomie i znacznie mniej szy przyrost zapasów, wynikający z założenia poważnej poprawy gospodarki zaopatrzeniowej, wpłyną winny na zmniejszenie w 1955 r. udziału akumulacji w podziale dochodu narodowego do wysokości około 18 proc.

Wynika stąd ogromne znaczenie walki o prawidłowe opracowanie zapotrzebowań na materiały, paliwa i energię, o skrócenie cyklu produkcji i obrotu, o upłynnienie zbędnych zapasów.

W tym świetle nagminne dziś jeszcze fakty świadomego zgłaszania nieuzasadnionych, zbyt wysokich zapotrzebowań materiałowych traktować należy jako poważne naruszenie dyscypliny partyjnej i państwowej. Należy przeprowadzić kampanię wyjaśniającą wśród załóg, po to, by w pełni uzmysłowić im polityczne i gospodarcze znaczenie racjonalnej gospodarki zapasami.

Osiągnięcie założonego dalszego wzrostu stopy życiowej w 1955 r. zależy bezpośrednio od wzrostu produkcji i wydajności pracy, od wzrostu dochodu narodowego w porównaniu z poprzednim rokiem.

Poważny jest w 1955 r. udział obniżenia kosztów własnych w zabezpieczeniu wykonania podstawowych zadań gospodarczych.

Łączne zmniejszenie kosztów winno wynieść około 7,5 miliarda zł, w tym w przemyśle ok. 4,4 miliarda zł.

Zadania te są realne, jeśli uwzględnić rozmiary niegospodarności i marnotrawstwa ujawnione przez kontrolę państwową, finansową, bankową i inspekcję gospodarki materiałowej w 1954 r. Zadania te są jednak bardzo napięte, jeśli uwzględnić, że w 1954 r. osiągnięto tylko ok. 3 miliardy zł z tego tytułu.

Od poziomu pracy masowo - politycznej, organizacyjnej i agitaacyjno - propagandowej, od właściwej organizacji działalności resortów i zarządów przedsiębiorstw — zależą wyniki planu obniżenia kosztów własnych.

Plan na rok 1955 przewiduje jako pokrycie w bilansie dochodów i wydatków ludności dla realizacji polityki dalszego obniżania cen, wzrostu funduszu płac i dochodów pieniężnych wsi — wzrost sprzedaży detalicznej w gospodarce społecznej o ponad 10 proc. w

cenach porównywalnych i wzrost usług świadczonych na rzecz ludności o ok. 25 proc.

W celu stworzenia pewnej dodatkowej rezerwy masy towarowej przewiduje się energiczną walkę o uruchomienie produkcji dodatkowej i ubocznej w kluczowym przemyśle, rozszerzenie skupu zdecentralizowanego i obrotów komisowych.

Przedsiębiorstwa handlowe winny organizować przerób uszlachetniający części otrzymywanych towarów zarówno we własnych warsztatach, jak i przez zlecenie przerobu zakładom spółdzielczym, rzemieślniczym i chałupniczym. Handel wewnętrzny i handel zagraniczny winny wspólnie zapewnić wzrost wymiany kompensacyjnej z krajami demokracji ludowej, zapewniającej uzyskanie w zamian za towary eksportowane towarów pożądaných przez naszych konsumentów.

Handel uspołeczniony winien również znacznie wzmocnić wyszukiwanie rezerw produkcyjnych w terenowym przemyśle państwowym i spółdzielczym oraz zaostreć formę kontroli jakości otrzymywanych z przemysłu towarów.

Niezwykle odpowiedzialne są w 1955 r. zadania aparatu skupu. W tej dziedzinie działalności gospodarczej rozstrzygają się problemy zaopatrzenia rynku w podstawowe artykuły spożywcze. Dlatego niezbędne jest otoczenie skupu szczególną opieką organizacyjną i instancjami partyjnych w powiatach i gromadach.

Podobnie jak w 1954 r. zadania wzrostu stopy życiowej i poziomu kultury mas pracujących miast i wsi, będą również realizowane przez wzrost świadczeń socjalnych i kulturalnych, budownictwo mieszkaniowe i komunalne, rozwój działalności wydawniczej, kulturalno - artystycznej, sportowej.

Plan gospodarki narodowej jest zgodny ze słowami Lenina „drugim programem partii”. W jego zadaniach wyraża się polityka partii wynikająca ze znajomości i uwzględniania obiektywnych praw ekonomicznych, wola, nadzieja i twórcze doświadczenie milionów pracujących.

Plan państwowy na rok 1955 wymaga szczególnego wysiłku naszej partii, bojowej postawy wobec trudności, najszybszego przyciągnięcia mas pracujących do omawiania zadań gospodarczych i walki o ich pełną realizację. Warunkiem tego jest osiągnięcie przełomu w metodach pracy partyjnej i ulepszenie kierownictwa gospodarczego.

Osiągnięcie jednoczesnego dalszego rozwoju przemysłu i rolnictwa, zapewnienie wzrostu siły gospodarczej i obronnej państwa, użycie dalszego wzrostu płac realnych i realnych dochodów ludności pracującej miast i wsi jest możliwe i konieczne.

Zadaniem naszej partii jest możliwości te w pełni wykorzystać i w ogniu uporczywych zmagania o wykonanie wszystkich zadań gospodarczych zdobyć niezbędne doświadczenie dla postawienia jeszcze większych i śmielszych zadań w planie pięcioletnim na lata 1956 do 1960, w drugim kolejnym wieloletnim planie budowy podstaw socjalizmu w naszym kraju.

Do końca wykorzeni samowolę i wypaczenia

W związku z szeregiem objawów pracy organów bezpieczeństwa publicznego oraz niedopuszczalnej atmosfery w niektórych ogniwach MBP — Biuro Polityczne przeprowadziło w ciągu ubiegłego okresu głębszą kontrolę i analizę całokształtu pracy tych organów. Wynikiem tego jest projekt uchwały, którą Biuro Polityczne przedkłada pod rozprawę Plenum KC.

Przeobrażenia społeczno - polityczne, które kraj nasz przeżywał w ciągu minionego 10-lecia władzy ludowej, zachodziły w warunkach ostrej walki klasowej. Walka ta trwa — rzecz jasna — i obecnie, przybierając jeszcze bardziej złożone i ostre formy. Układ sił klasowych dzięki dokonywanym w walce rewolucyjnym przeobrażeniom zmienił się nieustannie w ciągu minionego okresu w sensie korzystnym dla naszego ustroju, dla umacniania siły władzy ludowej. Ale byłoby wysoce niebezpieczne, gdyby ten doniosły fakt budził w jakimkolwiek stopniu nastroje samowolności, gdyby wpływał na osłabienie czujności.

Jednym z główniejszych zadań politycznych kierownictwa partyjnego jest właśnie czujna obserwacja i gruntowna analiza tego procesu, który nie odbywa się przecież w żadnym razie automatycznie, lecz jest jak najściślej uzależniony od naszej taktyki, od naszej umiejętności kierowania walką klasową. Wpływy i siły wroga klasowego mogą się zmniejszać lub zwiększać w zależności od tego jaka jest siła oddziaływania na społeczeństwo rewolucyjnych idei i przeobrażeń. Opór resztek wrogich klas jest u nas tym zacieklejszy, że aczkolwiek są one coraz bardziej izolowane politycznie w kraju, to liczą przecież nie bez podstaw na poparcie sił imperialistycznych z zewnątrz.

Bardzo istotnym jest, aby uwzględniać wszystkie elementy sytuacji i nie zataczać gietkości w walce klasowej i w ciągłym usprawnianiu jej metod w zależności od tego jak zmieniają się warunki. W miarę osiągnięcia na froncie przeobrażeń społecznych i układu sił zmieniać się winny formy i charakter działalności i zakres akcji represyjnej tych organów aparatu państwa ludowego, które powołane są do obrony państwa ludowego przed wrogiem dywersją, do łamania oporu wroga klasowego.

Odpowiednio do zachodzącego procesu przemian zmieniają się również funkcje naszego państwa ludowego. Zmniejszają się stopniowo zakres i metody działania organów represyjnych, aczkolwiek rola ich jest wciąż bar-

dzo ważna. Rozszerza się natomiast zakres funkcji wychowawczych i kulturalnych państwa, rozszerzają się znacznie jego funkcje regulowania rozwoju naszej ekonomiki socjalistycznej. Jeśli wobec tego tak ważne ogniwu aparatu państwowego jak organa bezpieczeństwa publicznego, od których wymaga się szczególnego wyczulenia wobec zjawisk i zmian zachodzących w życiu społeczno - politycznym kraju, nie uwzględniają w istotnej mierze tych objawów i przemian, jeśli trzymają się w swej praktyce kurczowo form pracy i zakresu zadań z okresu, który wymagał ich znacznie szerszej ingerencji — wówczas muszą wejść na drogę błędów i wypaczeń.

Na czym polegały te wypaczenia? Polegały one: 1) na odrywaniu zadań i zakresu funkcji organów bezpieczeństwa od całokształtu działalności partii i państwa ludowego; 2) na nieumiejętności wiązania ostrej, bezwzględnej i celnie wymierzonej walki o nieszkodliwienie wroga — z troską partii i państwa ludowego o wychowywanie człowieka, ujawniającego przejściową chwzięność lub nieufność; 3) na tendencji do rozszerzania zakresu zadań organów bezpieczeństwa, na próbach rozbudowy ich funkcji lub wtarcia się w różne dziedziny działalności państwowej i społecznej, w warunkach, które ingerencji tej nie uzasadniały.

Skąd rodziły się takie tendencje? Z niedostatecznego wzrostu poziomu polityczno - ideologicznego kadr, z bardzo daleko posuniętego separatyzmu aparatu bezpieczeństwa, z ich odrywania się od życia partyjnego i osłabiania więzi z masami. W wyniku tego traciły one zdolność do właściwej oceny odbywających się przemian społecznych i często w sposób wulgarny, uproszczony wyjaśniały sobie przebieg toczącej się walki klasowej. Odrywanie się od mas i od życia partyjnego musiało prowadzić do zataśy właściwego zrozumienia kierowniczej roli partii w kształtowaniu przeobrażeń socjalistycznych w naszym kraju oraz do niedoceniania siły i skuteczności ideologicznego oddziaływania partii na całokształt stosunków społecznych. W warunkach ogólnej słabości życia partyjnego w niektórych ogniwach aparatu bezpieczeństwa publicznego rodziła się szkodliwa i antypartyjna atmosfera unikania kontroli partyjnej i traktowania organów bezpieczeństwa publicznego za nadrzędne.

Kierownictwo MBP nie potrafiło zrealizować w dostatecznej mierze codziennej opera-

(Ciąg dalszy na str. 4)

Dokończenie referatu I Sekretarza KC PZPR Bolesława Bieruta wygłoszonego na III Plenum Komitetu Centralnego PZPR

(Ciąg dalszy ze str. 3)

tywniej kontroli pracy podległych mu organów, nie potrafiło zwalczać skutecznie i konsekwentnie dostrzeżonych wypaczeń, nie zdołało należycie regulować codziennej działalności tych organów odpowiednio do zachodzących przemian i potrzeb w życiu politycznym kraju oraz zmieniających się form wroglej roboty.

Niedostateczna niewątpliwie była kontrola kierownictwa partyjnego zarówno nad całokształtem działalności MBP jak i zakresem jego zadań. Niektórzy odpowiedzialni pracownicy MBP, niedostatecznie kontrolowani, zawiedli zaufanie partii.

Wyciągając odpowiednie wnioski z dokonanej kontroli i analizy działalności organów bezpieczeństwa publicznego, Biuro Polityczne zleciło gruntowną reorganizację tych organów, zmieniając ich kierownictwo i ustalając nowy zakres ich zadań, jak również gruntowną rewizję dotychczasowych metod pracy. Usunięte zostały skutki, wynikające z jaskrawych faktów pogwałcenia zasad praworządności przez niektóre ognia MBP, przy czym niesłusznie represjonowani zostali zwolnieni i zrehabilitowani. Pociągnięci zostali do odpowiedzialności partyjnej i karnej winni nadużyć.

O przełomie w stylu pracy partyjnej

Partia nasza może się poszczycić alemałymi osiągnięciami w swej pracy na przestrzeni lat, alemałymi jest też dorobek pracy ostatniego roku. Nie ulega jednak wątpliwości, że wzrost aktywności w realizacji słusznej linii politycznej wytyczonej przez partię jest niedostateczny i pozostaje w tyle za zadaniami politycznymi na obecnym etapie budownictwa socjalistycznego i rozwoju sytuacji międzynarodowej.

Wszyscy zdajemy sobie sprawę, że partia w codziennej swej pracy uruchamia tylko część swych sił i swojego aktywu, że nie realizuje w pełni obywatelskich i rosnących wciąż możliwości w pogłębianiu więzi z masami. Niemala jest jeszcze bierność w szeregach partii, a szereg organizacji partyjnych nie reaguje lub reaguje niedostatecznie i z opóźnieniem na poważne braki i bolączki, z którymi się styka. Ocenę najważniejszych niedomagań w metodach naszej pracy partyjnej i ich źródeł zawiera przedłożony przez Biuro Polityczne projekt uchwały w tej sprawie.

Chciałbym zatrzymać się na niektórych zagadnieniach związanych z wypaczeniami w życiu partyjnym, którym winniśmy wypowiedzieć zdecydowaną walkę.

Doceniamy w pełni ofiarną i olbrzymią większość członków naszej partii, jak również wielką zdolność mobilizacyjną naszych organizacji partyjnych, szczególnie w wielkich kampaniach politycznych, jak np. wybory, nie wolno nam zamykać oczu na fakt, że tętno życia naszych organizacji partyjnych jest jeszcze wysoce niedostateczne, a zbyt często treść ich pracy jest uboga, marginesowa, obciążona skłonnością do czysto formalnego załatwiania spraw. W stylu pracy wielu organizacji partyjnych dają się zauważyć poważne niedomaganie.

Czyż można się godzić z faktem, że w wielu organizacjach partyjnych, także przy omawianiu spraw ważniejszych, dyskusja jest anemiczna, nie wydobywa, lecz omija sprawy istotne, jeśli są to sprawy drażliwe, dlatego też nie wzbudza większego zainteresowania, nie staje się głębszym przeżyciem dla członków partii, nie wymaga istotnie ich aktywności?

Czy możemy się godzić z faktem, że w pełni szczerą i otwartą wymianą mniemń między członkami partii toczy się często nie na zebraniach, lecz właśnie poza zebraniem?

Czy możemy się godzić z takim stanem rzeczy? Czy nie prowadzi on do niepełnej, cząstkowej tylko aktywności członków partii, a niekiedy wręcz do spadku aktywności organizacji partyjnych, do braku poczucia współodpowiedzialności i współdecydowania w sprawach partyjnych, co jest nieodłącznym warunkiem demokracji wewnętrznej?

Czy nie marnujemy w ten sposób wielkich zasobów aktywności politycznej, tkwiących w naszych masach partyjnych, zasobów, które nie znajdują właściwego ujścia, aby służyć naszej sprawie?

Przemilczanie trudnych spraw, wątpliwości itd., ucinanie dyskusji na ten temat, pokrzykiwanie zamiast przekonywania, nie rozwiązuje sprawy, nie wychowują ideologicznie członków partii, a hamują ich aktywność, czyniąc czasem dyscyplinę partyjną bardziej mechaniczną niż świadomą.

Zatrzymajmy się nad drugim zagadnieniem. Czy stosunek organizacji partyjnych a także poszczególnych członków partii do instancji — do KZ, KD, KP itd. jest zawsze tak szczerzy, prosty i bezpośredni jak byśmy chcieli, jaki w myśl leninowskich zasad życia partyjnego być powinien?

Tysiące codziennych faktów świadczy o tym, że tak nie jest. Są wciąż dość rozpowszechnione objawy wewnętrznej skrepowania, są obawy przed krytyczną oceną poszczególnych posunięć czy decyzji.

Czyż w wyniku niewłaściwej atmosfery w wielu ogniwach partyjnych mało mamy faktów uchyłania się od ujawnienia swego stanowiska, odbicia się o swoją rację? A czy to nie osłabia siły i ościłości naszej partii? Czy to nie przeszkadza w pełnej, bez reszty mobilizacji jej sił?

A czy wybory do instancji partyjnych

W ten sposób zastosowane zostały środki niezbędne dla skierowania dalszej pracy organów bezpieczeństwa publicznego po prawidłowej linii. Aby jednak środki powzięte przez kierownictwo partyjne dały rzeczywiste i trwałe skutki, nieodzownym jest zrealizowanie głównego i najważniejszego warunku: zmiana metod pracy partyjnej w samych organach bezpieczeństwa publicznego i ściśle przestrzeganie kontroli działalności organów bezpieczeństwa przez instancje partyjne. Przedłożony Plenum KC projekt uchwały nakreśla szczegółowe wytyczne w tej dziedzinie. Zmierzają one między innymi do ściślejszego związania pracowników organów bezpieczeństwa z życiem partii, z jej ogólnymi zadaniami, do wzmocnienia wychowawczej pracy partii nad kadrami bezpieczeństwa publicznego w celu zabezpieczenia ich ideowego wzrostu, ich poziomu moralno-politycznego, ich ofiarności w walce z wrogiem klasowym — w oparciu o pomoc i opiekę partii, o zaufanie i poparcie mas pracujących.

Przewidziane są kroki natury prawnej, które mają skutecznie zabezpieczyć prawa obywateli, w szczególności przez większą kontrolę nad śledztwem i rozszerzenie zakresu uprawnień prokuratury i sądów państwowych.

spriają umocnieniu demokracji wewnętrznej partyjnej, jeśli wszystko jest z góry ułożone, jeśli nie robi się wysiłku, aby skonfrontować proponowane kandydatury z opinią oddolną, jeśli nie zabezpiecza się możliwości przejawienia inicjatywy oddolnej w zgłaszaniu kandydatur?

Czy — jednym słowem — troska o niedopuszczanie do żywiołowości nie powinna łączyć się zawsze z pełnym poszanowaniem zasad demokracji wewnętrznej i pełnego prawa krytyki?

A teraz zatrzymajmy się nad innym zagadnieniem:

Czy prawidłowo kształtują się stosunki między członkami partii a bezpartyjnymi, między organizacją partyjną a tymi masami, wśród których ona działa? Stosunki te często i z dużą szkoda dla sprawy kształtują się nieprawidłowo. Nie brak w postawie wielu członków partii, a także członków instancji partyjnych zarozumiałstwa, wyniosłości, patrzenia z góry na bezpartyjnych. W stosunkach z bezpartyjnymi są też objawy uginania się pod presją nastrojów bardziej zacofanych środowisk, uchyłania się od aktywnej obrony stanowiska partii w niektórych trudniejszych do wytłumaczenia sprawach. To uchyłanie się ma często swoje źródło w słabym uzbrojeniu ideologicznym.

Wreszcie nie wolno nam nie wyciągać wniosków z faktu, że wzrost kadr pozostaje w tyle za pilnymi potrzebami i nowymi zadaniami, że za niedostateczne rozwiązywanie zagadnień kadrowych płacimy drogą cenę, szczególnie w rolnictwie.

Jednocześnie można zaobserwować skłonność do zurzędnienia, do wąskiego praktycyzmu, do mechanicznego załatwiania spraw bieżących. Widzimy bardzo małe postępy w stosowaniu przez pracowników naszego aparatu partyjnego najtrudniejszej sztuki w jego codziennej pracy: umiejętnego łączenia kontroli, inspirowania i nacelowywania pracy różnych ogniw państwowych, gospodarczych, kulturalnych i społecznych w myśl linii partii z szeroka, wszechstronna praca polityczno-wychowawcza, z indywidualną i masową agitacją i propagandą.

Nieraz już krytykowaliśmy te poszczególnie objawy, nawoływaliśmy do walki z nimi, osiągnęliśmy jednak tylko cząstkową poprawę, nie osiągnęliśmy przełomu. Dlaczego tak się dzieło? Dlatego, że nie ujmowaliśmy całokształtu sprawy, nie docieraliśmy do sedna. Ostatnio pomogło nam ogromnie doświadczenie KPZR w walce z kultem jednostki, w walce o nowy styl życia partyjnego. Chcemy osiągnąć w naszej partii przełom w metodach pracy partyjnej, w stylu pracy partyjnej w całej rozciągłości i do końca.

Dalej jesteśmy od upraszczania tych niełatwych zagadnień. Zdajemy sobie sprawę z głębszych źródeł objawów biurokratyzmu. Występują one, jak uczy doświadczenie, dość jaskrawo w okresie przejściowym od kapitalizmu do socjalizmu. Działają tu istniejący wciąż poważny balast starej burżuazyjnej ideologii, związanego z nią stylu życia i pracy, co spłata się z codzienną, często nieuchwytną siłą działania wielkiego aparatu państwowego na aparat partyjny — na co niejednokrotnie wskazywał Lenin — jak również z faktem nierównomiernego wzrostu świadomości klasowej i poziomu kulturalnego mas. Stąd też rodzą się i powstają pewne tendencje do metod biurokratycznych również w aparacie i aktywie partyjnym. Poszczególne ognia aparatu państwowego ulegają wypaczeniom biurokratycznym, łatwo wpadają w szablony, sztywne i błędne, bo oderwane od całości procesów społecznych, rażące jednostronnością traktowanie swych zadań.

Rzecz jasna, że nie może to stanowić żadnego usprawiedliwienia dla tolerowania tych objawów, które z tym większą konsekwencją i uporczywością muszą być zwalczane — tym bardziej, że sięgają one do wszystkich ogniw i instancji partyjnych od góry do dołu, nie wyłączając najwyższych. Dlatego też Biuro Polityczne zaczęło walkę z tymi objawami od samokrytycznej oceny własnych metod pracy.

Słuszne dyrektywy KC w sprawie demokracji wewnętrznej, kolegialności oraz krytyki i samokrytyki nie były konsekwent-

nie realizowane, zaś nieodzowna kontrola wykonania uchwał poważnie szwankowała na wszystkich szczeblach kierownictwa.

Nieprzestrzeganie zasad kolegialności przejawiało się również w partyjnym kierownictwie polityką gospodarczą i kulturalną oraz innymi dziedzinami działalności partii i rządu.

Zaczęliśmy od samokrytycznej oceny własnych metod pracy w tym przekonaniami, że najskuteczniejszym sposobem pobudzenia krytyki oddolnej jest wejście na drogę przemysłowej i rzeczowej samokrytyki od góry. Metoda działania partii typu leninowskiego jest śmiało odsłanianie wszelkich braków i słabości w pracy, aby twardo i do końca je wykorzenić i usuwać.

Niełatwym jest zazwyczaj wyzbywanie się złych nawyków w pracy, ponieważ wymaga to głębszej analizy źródeł istniejących niedomagań, wymaga wypracowania oraz wypróbowania w praktyce nowych metod i ciągłego ich poprawiania, wymaga dużej wytrwałości i rzetelnego wysiłku w codziennym stosowaniu nowego stylu pracy, w wytworzeniu właściwego klimatu w życiu partyjnym.

Chodzi o to, aby uczynić z krytyki oddolnej potężny instrument dla skutecznego zwalczania nadużyć i samowoli, dla usunięcia tak licznych jeszcze w naszym życiu braków i bolączek, zawinionych przez niedołęstwo czy biurokratyzm a niekiedy nawet przez złą wolę.

Chodzi o to, aby sprawnie i skutecznie przecinać tworzenie się i panoszenie różnych kumoterskich klik, które tak dotkliwie dają się we znaki ludziom pracy szczególnie w miejscowościach mniej kontrolowanych przez władze centralne, a najczęściej na wsi.

Tak się dzieje — i to jest także jednym z naszych niedomagań — że krytyka oddolna mniej znajduje ujścia na zebraniach organizacji partyjnych, związkowych i społecznych, gdzie powinna odbić się głośnym echem i odegnać wielką rolę wychowawczą, a więcej w listach do władz centralnych, gazet i radia.

Instancje partyjne wciąż jeszcze niedostatecznie silnie reagują na sygnały zawarte w listach i zażaleniach, a sposób załatwiania tych skarg jest przewlekły. Wypadki dławienia krytyki wciąż jeszcze nie są rzadkie na różnych terenach.

Krytyka oddolna na zebraniach partyjnych jest wciąż nieśmiała i powściągliwa, a jeśli staje się ostrzejsza, spotyka się gdzienigdzie z niechęcią, a nawet jest niekiedy dość obcesowo hamowana. Również krytyka oddolna często bywa szablonowa, formalna, opiera się na metodzie przytaczania kilku „dobrych przykładów” i kilku „złych przykładów”.

Chcemy, aby w oparciu o wskazania obecnego Plenum uczynić z krytyki, z samokrytyki, a szczególnie z krytyki oddolnej prawdziwy oręż w umacnianiu demokracji wewnętrznej, w zwiększaniu aktywności członków partii i rozwijaniu ich inicjatywy w nieustannym ulepszaniu naszej pracy, usuwaniu braków i niedomagań w codziennym życiu i pracy milionów ludzi w Polsce.

Szczególnie niedoceniana jest w praktyce kolegialność pracy. Egzekutywy partyjne nie czują się w dostatecznym stopniu odpowiedzialnie przed swoimi komitetami, nie dość regularnie składają im sprawozdania ze swej pracy i nie zawsze radzą się aktywnie przy rozstrzyganiu ważnych spraw. Stąd słaba jest krytyka i samokrytyka na posiedzeniach komitetów i niedostateczna na codzień aktywność ich członków.

Chciałbym zatrzymać się jeszcze na trzech zagadnieniach pracy partyjnej — na metodach instruowania niższych instancji przez wyższe, na metodach doboru i ustawiania kadr oraz na kontroli wykonania podjętych uchwał.

Dobór trafnych metod, form i zakresu instruowania decyduje o tym, czy się sprawnie kieruje instancjami i organizacjami partyjnymi, czy się słusznie decyduje o ich prawidłowym rozwoju. Niepodobna instruować bez dyrektyw w postaci okólników, depesz dalekopisowych, telefonogramów. Ale instruowanie mija się z celem, kiedy jest zbyt drobiazgowo i szczegółowo, jeśli w najlepszej nawet intencji „dopomoczenia” kępuje inicjatywę niższej instancji, odbiera jej możliwość twórczej, konkretnej interpretacji dyrektyw z centrum w zastosowaniu do swojego terenu, jego właściwości i szczególnych warunków.

Taka metoda instruowania nie sprzyja wzrostowi politycznemu kadr. Mogą być, rzecz jasna, akcje, które wymagają bardzo szczegółowo i precyzyjnie opracowanych dyrektyw i bardzo wiernego ich wykonania, ale takie wypadki należy zaliczyć do wyjątków, a z reguły wykonanie dyrektyw wymaga elastyczności samodzielnego przemyslenia, a niekiedy borygowania nawet już w trakcie realizacji.

Cenną cechą pracownika partyjnego jest umiejętność trafnego uogólnienia obserwowanych faktów i wyciągania z tego wniosków w celu wykorzystania we własnej pracy lub przekazywania kierownictwu.

Najważniejszym warunkiem skutecznego wykonania zadań postawionych przez KC jest ich dogłębne zrozumienie, uchwycenie ich związku z całokształtem polityki partii — dopiero wtedy realizacja dyrektyw jest świadoma, twórcza, a nie ślepa, mechaniczna.

Towarzysze! Po stokroć słusznie mówiło się ostatnio na zebraniach aktywnie i ujmując się to wyraźnie w projektach wszystkich uchwał, że słabość naszej pracy partyjnej wynika z nieprzestrzegania w codziennej praktyce przez instancje i organizacje par-

tyjne leninowskich zasad w życiu partyjnym, że brak jest w pracy instancji partyjnych należycie pojętej kolegialności, że zasady demokracji wewnętrznej, czyli wymogi statutu są częstokroć naruszane, w związku z czym nie wszyscy członkowie danego kolektywu partyjnego poczuwają się do jednokowej współodpowiedzialności za podejmowane decyzje, niekiedy nawet nie są przyciągani do współdecydowania w sprawach partyjnych. Należy uczynić jak najszybsze kroki, aby usunąć te niedomagania i wierzyć, że to szybko nastąpi.

Ala nie jest to jedyną naszą słabością organizacyjną. Bardzo poważną przeszkodą w naszej pracy są błędy w polityce kadrowej. Jest nadal wiele żywiołowości w tej polityce.

Powtarzamy często stalinowskie słowa: „KADRY DECYDUJĄ O WSZYSTKIM”. A czy my należycie dobieramy te kadry, czy je dobrze wychowujemy, czy troszczymy się o ich wzrost, o ich poziom ideowy, polityczny, umysłowy i moralny?

Aby ocenić trafnie ludzi, trzeba ich znać, widzieć, mieć o nich żywe, bezpośrednie opinie, ponieważ dane ankietowe dają często obraz niedostateczny lub spaczony. Jednakże w wielu wypadkach decyzje kadrowe, przesunięcia, nominacje pobierane są przez instancje na podstawie formularzy, teczek, ankiet, niekiedy dość przestarzałych. Rzadko przy tych decyzjach rozważa się sprawę poziomu wiedzy politycznej, ogólnego wykształcenia, poziomu kulturalnego, kierując się często jako jedynym kryterium — stanowiskami, przez które już przechodził towarzysz wyznaczony do nowej pracy.

Towarzysz Stalin powiedział kiedyś: „LUDZI NALEŻY TROSKLIWIE I UWAGNIE PIELEGNOWAĆ, TAK JAK OGRODNIK PIELEGNUJE UMÓWIANE DRZEWO OWOCOWE”.

Konieczna jest zmiana metod i ogólnego stylu naszej pracy partyjnej w kierunku bliższego kontaktu z ludźmi zamiast mierznej masy papierowych dyktów, instrukcji, rozporządzeń, telefonogramów itp. Częściej rozmawiać z ludźmi, wysłuchiwać ich uwag, radzić się ich i poznawać również w toku tych bezpośrednich kontaktów. Wówczas decyzje instancji partyjnych będą słuszniejsze i bardziej rozumiane przez aktyw.

Sprawa wysuwania i ustawiania kadr, sprawa niezwyklej wagi, jest u nas w praktyce bardzo opacznie, bardzo papierkowo załatwiana. Ile byśmy uniknęli szkód i błędów, gdybyśmy sobie przyswoili bolszewicki styl poznawania i wysuwania kadr, nie oddając tej sprawy w pacht młodym i niedoświadczonym, chociaż mającym często najlepszą wolę instruktorom.

Podstawowym zagadnieniem jest również uporządkowanie kontroli wykonania podejmowanych uchwał i decyzji partii i rządu. Sprawa ta przedstawia się jeszcze u nas źle. Musimy wypłenić do końca lekceważący stosunek do podejmowanych uchwał. Musimy na drodze konkretnego, szczegółowego (właśnie szczegółowego, bo w tym wypadku szczegółowość nie jest grzechem, lecz cnotą) sprawdzania wdrożyć wszystkie instancje partyjne, wszystkie ognia państwowe i gospodarcze do respektowania uchwał, do wykonywania uchwał. Co więcej, trzeba stosować ostre rygory partyjne wobec osób odpowiedzialnych za niewykonywanie uchwał. Pamiętajmy wszyscy, że lekceważący, papierkowy stosunek do uchwał jest wyrazem schorzenia biurokratycznego i musi być leczony radykalnymi środkami.

Jesteśmy głęboko przekonani, że świeży powiew w naszym życiu partyjnym, który przynosi obecne Plenum, pomoże nam dokonać przełomu również na tym odcinku — przelomu o doniosłych i barzo odcynnych skutkach politycznych.

Towarzysze! Już za kilka dni zbierze się nasza młodzież z ZMP na swój II Zjazd. Będzie to ważne wydarzenie w naszym życiu politycznym, w życiu całej młodzieży, a w szczególności w życiu naszej partii. ZMP jest najbliższym współtowarzyszem i pomocnikiem partii, jest on wielką, 2-milionową organizacją młodzieży polskiej z miast i wsi, wypełnia wśród tej młodzieży doniosłą pracę polityczno-wychowawczą, pobudza w niej zapał, troskę i miłość dla naszej wspólnej, wielkiej sprawy, którą dziś żyje całe starsze i młodsze pokolenie, cały nasz naród — dla sprawy socjalizmu. Partia nasza ponosi główną odpowiedzialność za tę pracę i za zadania ZMP jak również za codzienną pomoc i opiekę nad jego działalnością. Partia nasza odpowiada za wychowanie ideowe i polityczno-moralne młodzieży, która ma przejmować stopniowo z naszych rąk kierownictwo budowy nowego społeczeństwa.

Czy wypełniamy należycie te swoje zadania wobec młodzieży w codziennej naszej działalności praktycznej?

Sądzę, że pytanie to znajdzie poważne miejsce w rozważaniach, obecnego Plenum. Zbyt niedbale byłoby podkreślać jego wagę. Praca nad ideowo-politycznym wychowaniem młodzieży należy do najważniejszych zadań zarówno partii jak i państwa. Nie zawsze to rozumieją i doceniają w dostatecznym stopniu poszczególne instancje i organizacje partyjne. Metody naszej pracy wymagają i w tej dziedzinie poważnej krytycznej oceny. Przede wszystkim wymaga takiej oceny nasza troska

(Ciąg dalszy na str. 5)

Dokończenie referatu I Sekretarza KC PZPR Bolesława Bieruta wygłoszonego na III Plenum Komitetu Centralnego PZPR

(Ciąg dalszy ze str. 4)

o warunki bytowe młodzieży pracującej i o warunki bytowe młodzieży, która się kształci. Istnieją w tej dziedzinie na wielu terenach niedopuszczalne zaniedbania, wynikające nie tyle z braku środków, ile z braku należytej opieki i powołanych do tego organów państwowych i społecznych oraz wskutek niedostatecznej kontroli ze strony partii nad tymi sprawami. Musimy więc energiczniej walczyć z tymi zaniedbaniami, jak również więcej niż dotychczas troszczyć się o te sprawy, więcej poświęcać im uwagi.

Projekt uchwały w sprawach organizacyjnych podkreśla również rolę komitetów Frontu Narodowego w dalszej mobilizacji mas pracujących dla wykonania tych wielkich zadań, jakie stoją w obecnym okresie przed całym naszym narodem.

Szczególnego znaczenia nabiera w obecnych warunkach na gruncie naszego dotychczasowego doświadczenia konkretna treść pracy komitetów Frontu Narodowego.

Wybory wykazały, że istnieją liczni, bardzo liczni patrioci, oddani, bezinteresowni ludzie, którzy chcą pracować dla dobra państwa, którzy żyją naszymi troskami, cieszą się z naszych sukcesów i boleją nad naszymi niepowodzeniami, a których nie umieliśmy, nie potrafiliśmy przyciągnąć do współpracy, bo nie widzieliśmy ich, nie docieraliśmy do nich, a często, niestety, tu i ówdzie lekceważyliśmy ich. Tych ludzi musimy wciągnąć do aktywnego życia politycznego. Winniśmy w tym celu dać konkretne zadania organizacjom Frontu Narodowego — w szczególności zapewnić im udział i pomoc w realizacji miejscowych programów wyborczych Frontu Narodowego. Nasi aktywiści w organizacjach Frontu Narodowego winni przenosić na zebrania komitetów Frontu Narodowego najwa-

niejsze zadania państwowe, społeczne i kulturalne, organizować dyskusje, notować opinie, wnioski, sugestie obywateli. Organizacje Frontu Narodowego winny wypowiadać się w tych sprawach i głos ich winien być wysłuchany. Musimy pamiętać o tym, że przyciąganie najszerzych mas do aktywnej pracy politycznej i społecznej, to jeden z głównych środków walki z biurokracizmem, z nieuczciwością, z trwonieniem dobra państwowego, to znakomity sposób prawdziwego stosowania oręża krytyki i samokrytyki, wykrywania nadużyć, ujawniania i usuwania błędów.

W związku z tym, nie wolno nam zapominać o ważnym zadaniu, jakie mają do spełnienia organizacje Frontu Narodowego w dziedzinie kontroli działalności rad i wybranych radnych. Nie zapominajmy, że nasza Konstytucja daje wyborcom prawo odwoływania wybrańców narodu, którzy zawiedli zaufanie społeczeństwa. Zdawanie sprawy przez posłów i radnych ze swej działalności przed wyborcami na zebraniach, organizowanych przez komitety Frontu Narodowego, przyczyni się do niewątpliwie do ożywienia pracy komitetów.

Szczególną uwagę winna partia poświęcić zadaniu wykorzystania dla państwa i narodu talentów i patriotyzmu naszej inteligencji pracującej. Musimy lepiej opiekować się naszą inteligencją, twórczą, uczynić wszystko, by polepszyć jej warunki życia i pracy.

Współdziałaj naszej inteligencji w życiu Frontu Narodowego jest zagadnieniem niezmiernej wagi. Przyciągnięcie naszej twórczej inteligencji — w większej niż dotychczas mierze — do pracy państwowej i społecznej winno być pilnym zadaniem naszej partii. Winniśmy zbliżyć się do, dziś często na uboczu stojących „zapomnianych” ludzi, zająć się nimi, ocenić należycie ich zasługi, dać im odpowiednie pole pracy.

Uaktywniając komitety Frontu Narodowego, możemy i powinniśmy stawiać przed masami pracującymi, przed milionami bezpartyjnymi, skupiającymi się pod sztandarem Frontu Narodowego, nowe, szersze zadania ideologiczne i programowe, które powinny stać się zadaniami ogólnonarodowymi. Są to w pierwszym rzędzie następujące zadania:

1 Jeszcze gorętsza i jeszcze bardziej ofiarna, patriotyczna codzienna walka o pokój wspólnie z wszystkimi narodami pragnącymi pokoju i budowy lepszego, szczęśliwszego życia;

2 nieszczerzenie wysiłku, aby nieustannie wzmacniały się i rosły siły naszego państwa ludowego — w tym również siły obronne dość mocne, aby pokrzyżować wszelkie zakusy imperializmu na naszą niepodległość;

3 walka o podniesienie ogólnego dobrobytu i kultury społeczeństwa przez dalszy wzrost sił wytwórczych w całej gospodarce narodowej, a w szczególności w rolnictwie;

4 walka o umocnienie rad narodowych jako organów władzy ludowej i zacieśnienie ich codziennej więzi z masami pracującymi.

Towarzysze! Przedłożone Plenum KC projekty uchwał nie wyczerpują, oczywiście, wszystkich zagadnień i wszystkich zadań, jakie stoją dziś przed partią. Koncentrują one uwagę tylko na tych sprawach, które Biuro Polityczne uznało za konieczne szczególnie podkreślić w obecnym momencie. Naszą najważniejszą troską winno być nieustanne umacnianie codziennej więzi z masami pracującymi, aby wraz z nimi rozwijać szybciej budownictwo socjalizmu w naszym kraju.

Obrazy naszego Plenum będą niewątpli-

wie posiadały szczególną wagę nie tylko dla naszej partii, ale i dla całego naszego narodu, ponieważ partia nasza jest dziś uznana przez naród i odpowiedzialna przed narodem kierowniczą siłą naszego państwa ludowego. Uchwały naszego Plenum powinny przeniknąć do wszystkich ogniw partyjnych. Jest to nieodzowne, aby szybko i skutecznie wykorzystać braki, ujawniające się w pracy instancji i organizacji partyjnych. Pomocze nam w usunięciu tych braków śmiała krytyczna analiza naszej pracy partyjnej, państwowej i społecznej.

Obrazy naszego Plenum KC nie są i nie powinny być zamkniętymi w ramach obrad wewnętrzno-partyjnych. Sprawami partii interesują się dziś najszerze masy pracujące, które widzą w niej swego kierownika, organizatora, przewodnika — „rozum, honor i sumienie” klasy robotniczej — przodującą siłę w narodzie. Ale świadomość tej doniosłej i odpowiedzialnej roli partii wobec mas, wobec narodu — nie powinna w żadnym wypadku ścierać ostrza naszej krytyki, na odwrót — winna przyczynić się do pogłębienia naszej analizy, naszej oceny i naszych wymagań. Partia nasza pragnie w oparciu o analizę swych doświadczeń osiągnąć zdecydowany przełom w metodach pracy partyjnej.

Biuro Polityczne stwierdza w przedłożonych projektach uchwał:

Partia nasza ma za sobą wiele zwycięstw i nigdy jeszcze nie była tak silna jak obecnie.

Stosując konsekwentnie leninowskie zasady życia partyjnego, jeszcze pełniej czerpiąc naukę z doświadczeń i dorobku KPZR, doskonaląc metody swej pracy i mocniej wiążąc się z masami, partia nasza podwoi swe siły i szybciej poprowadzi lud pracujący drogą budowy społeczeństwa socjalistycznego.

Łożyska samosmarujące z tlenków żelaza

STALINOGRÓD (PAP)

W wielu maszynach, w szczególności pracujących w przemyśle motoryzacyjnym i

Misja handlowa Chin Ludowych zaproszona do Japonii

PEKIN (PAP)

Jak podaje rozgłośnia w Tokio, japońskie stowarzyszenie popierania rozwoju handlu międzynarodowego oraz parlamentarna liga popierania handlu japońsko - chińskiego wystosowały do chińskiego komitetu popierania rozwoju handlu międzynarodowego oficjalne zaproszenie przystąpienia misji handlowej w celu zawarcia układu handlowego na rok 1955.

Chińska misja handlowa uda się do Japonii prawdopodobnie w połowie marca bież. roku.

Odnaczenia dyplomatów radzieckich

MOSKWA (PAP)

Agencja TASS podaje: Dnia 24 stycznia na Kremlu przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — K. J. Woroszyłow wręczył order i medale pracownikom dyplomatycznym Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR, odznaczonym za wysługę lat i niezaganną służbę: ambasadorowi ZSRR we Francji — S. A. Winogradowi, ambasadorowi ZSRR w USA — G. N. Zarubinowi, ambasadorowi ZSRR w Iranie — A. I. Ławrentiewowi oraz ambasadorowi ZSRR w Wielkiej Brytanii — J. A. Malikowi. Ponadto wręczono order czerwonego sztandaru pracy A. I. Ławrentiewowi odznaczonemu w związku z 50 rocznicą urodzin oraz za zasługi w działalności dyplomatycznej.

Ze sportu

Hokeiści LZS Zaborowa zmierzają się ze Stałą w Poznaniu

W dniu 27 bm. o godz. 18.30 na lodowisku AZS przy ul. Noskowskiego zobaczymy po raz pierwszy w tym sezonie w Poznaniu hokeistów LZS Zaborowa w meczu z poznańską Stałą. Stal w razie zwycięstwa zdobyje mistrzostwo klasy A okr. poznańskiego i awansuje do klasy wojewódzkiej. (x)

włókienniczym, smarowanie łożysk ze względu na konstrukcję musi się odbywać automatycznie. Łożyska, tzw. samosmarujące, wytwarzane są z drogich metali kolorowych.

Grupa inżynierów z Gliwickiego Instytutu Metali Niezależnych opracowała nowy sposób wytwarzania łożysk samosmarujących. Drogą specjalnych przeróbek uzyskano z tlenków żelaza, produktu odpadowego przy produkcji hutniczej, specjalny materiał, odznaczający się dużą spoiłością i wytrzymałością. Właściwością tego materiału jest też jednocześnie porowatość — łożysko nasycza się oliwą, która wchłonięta zostaje przez pory.

Austriacy podpisują apel SRP

WIEDŃ (PAP)

W Wiedniu i innych miastach Austrii rozpoczęło się już zbieranie podpisów pod apelem Biura Światowej Rady Pokoju, żądającym zakazu broni atomowej i zniszczenia jej zapasów we wszystkich krajach. Austriacka Rada Obróńców Pokoju informuje, iż w szeregu zakładów Wiednia i Dolnej Austrii zebrano już setki podpisów.

„Narody chcą pokoju” — pisze dziennik „Oesterreichische Volksstimme”. — Żądają one bezzwłocznego zakazu broni masowej zagłady. Dzieciatki i setki milionów podpisów, które będą zebrane pod apelem do narodów świata, przyczynią się do osiągnięcia tego celu.”

Adenauer wzywa

Dulles na pomoc

Jak podała rozgłośnia radiowa Luksemburga, Adenauer zwrócił się w ciągu ostatnich dwóch dni trzykrotnie do apelu do Dullesa, prosząc go o przybycie do Bonn na okres debaty w Bundestagu nad ratyfikacją układów paryskich. Adenauer pozostawia sekretarzowi stanu USA troskę o „odpowiednie” umotywowanie swej obecności w Niemczech zachodnich. Rozgłośnia luksemburska zaopatrzyła tę wiadomość komentarzem, że „widocznie Adenauer nie jest wcale pewien ratyfikacji układów paryskich.”

Odpowiedzi D. W. Skobieltyna na pytania dziennikarza amerykańskiego

(Dokończenie ze str. 1)

międzynarodowej nad przestępcami tego zakazu.

PYTANIE: Czy mógłby Pan w ogólnych zarysach omówić osiągnięcia Związku Radzieckiego w dziedzinie pokojowego wykorzystywania energii atomowej?

ODPOWIEDZ: W Związku Radzieckim prowadzone są po ważne prace w dziedzinie pokojowego wykorzystania energii atomowej.

Jak wiadomo, od lata 1954 roku działa już w ZSRR doświadczalna elektrownia atomowa o mocy użytkowej 5 tysięcy kilowatów. Dostarcza ona prądu zakładom przemysłowym. Prowadzone są także prace nad uruchomieniem elektrowni atomowej o mocy użytkowej sięgającej 100 tys. kilowatów.

W medycynie, w diagnostyce i lecznictwie używane są z pomyślnymi wynikami izotopy radioaktywne m. in. izotopy kobaltu, jodu, fosforu i sodu. Przy leczeniu naczyń i innych chorób skórnymi używa się w Związku Radzieckim fosforu radioaktywnego, a przy leczeniu schorzeń gruczołu tarczycowego — jodu radioaktywnego. W setkach szpitali i klinik przy leczeniu złośliwych nowotworów używa się radioaktywnego kobaltu. Nawiasem mówiąc kobalt radioaktywny znalazł w ZSRR dość szerokie zastosowanie przy wykrywaniu defektów metali używanych do budowy maszyn i statków, jak również w hutnictwie, budow-

Min. Mołotow przyjął ambasadora R. Appelta

MOSKWA (PAP)

Agencja TASS donosi, że w dniu 24 stycznia minister spraw zagranicznych ZSRR — W. M. Mołotow przyjął ambasadora Niemieckiej Republiki Demokratycznej w ZSRR, R. Appelta.

W związku z układami paryskimi w toku rozmowy poruszane zostały zagadnienia dotyczące całkowitego problemu niemieckiego, jak również sprawa dalszego zacieśnienia stosunków między Związkiem Radzieckim a Niemiecką Republiką Demokratyczną.

W rozmowie wziął udział przebywający w Moskwie ambasador ZSRR w Niemczech G. M. Puszkina.

nictwie i w innych gałęziach gospodarki.

Używanie radioaktywnego kobaltu zamiast kosztownego radu i nieopracowanej aparatury rentgenowskiej dało możliwość upowszechnienia bardzo skutecznych metod kontroli w produkcji przemysłowej.

Użycie radioaktywnych izotopów umożliwiło zbadanie w biologii, chemii, agrotechnice itp. takich zjawisk, które nie dawały się zbadać innymi metodami.

Niektóre z wyników tych prac będą omówione i oświetlone przez uczonych radzieckich na zwoływanej przez ONZ międzynarodowej konferencji w sprawie pokojowego wykorzystania energii atomowej.

PYTANIE: Jakie znaczenie będzie miała ta konferencja

dla krajów słabo rozwiniętych pod względem gospodarczym?

ODPOWIEDZ: Znaczenie to polega przede wszystkim na tym, że przy odpowiednim zorganizowaniu takiej konferencji kraje słabo rozwinięte mogłyby uzyskać interesujące je wiadomości na temat wielu zagadnień związanych z wykorzystywaniem energii atomowej dla celów pokojowych.

PYTANIE: Jaki jest punkt widzenia rządu radzieckiego co do możliwości wymiany między poszczególnymi krajami danych naukowych dotyczących energii atomowej?

ODPOWIEDZ: Jeszcze w 1946 roku — w dniu 19 czerwca — delegacja radziecka wysunęła w komisji atomowej ONZ propozycję utworzenia specjalnego komitetu mającego zająć się wymianą takich

danych naukowych. Rząd radziecki stale wypowiadał się na rzecz szerokiej wymiany danych naukowych między państwami. Przywiązując wielką wagę do spraw wykorzystywania energii atomowej do celów pokojowych, rząd radziecki postanowił przed kilku dniami udzielić pomocy naukowej i technicznej szeregowi państw w dziedzinie utworzenia ośrodków naukowo - doświadczalnych dla rozwoju badań z zakresu fizyki jądrowej i pokojowego wykorzystywania energii atomowej.

Rozważana jest poza tym sprawa zwiększenia liczby krajów, którym ZSRR będzie mógł udzielić poparcia i pomocy przy pracach naukowych i badaniach w dziedzinie pokojowego wykorzystania energii atomowej.

Pracownicy poszukiwani

Kierownika gospodarstwa rolnego zatrudni natychmiast OZR przy Szczecińskiej Stoczni Remontowej. Mieszkanie zapewnione. Zgłoszenia: Dział kadr, Szczecin, ul. Ludowa 11-12. K217

Kierowników zakładu branży drzewnej, kierowników zakład. branży metalowej oraz głównych mechaników zatrudni Dyrekcja Waleckich Zakładów Przemysłu Terenowego w Wałcu. Reflektujemy tylko na siły kwalifikowane. Mieszkanie zapewnione. Podania wraz z życiorysami należy kierować do Ref. Personalnego Wałcu, ul. Warszawska 4. K234

Nieruchomości

Parcele, domki, wille, kamienie, kupno, sprzedaż załatwia solidnie „Unien”. Poznań, Nowowiejskiego 9. 39687g

Kamienie komfortowe ze skłami wille, domki jedno-rodzinne oraz parcele poleca — poszukuje Hinz, Poznań, Piekary 19. 734g

Parcele 3400 m² (Staroleka), 3700 m² (Poznań - Wschód) 2200 m² (Puszczykowo), półmorgowa (Junikowo), 900 m² (Antoninek), blisko trolejbusu, trzymorgowa (Biskupice), przy dworcu, od 30000 złotych, poleca: Dutkiewicz, Poznań, Dzierżyńskiego 105. 1043g

Kamienie komfortowe, 5 sypialni, na Łazarzu, wille przy Słonecznej (Ostroroga), oraz kilka parcel sprzeda: Metelski, Poznań, Czerwonej Armii 23. 1045g

Sprzedaż

Wózki dziecięce, autka drewniane, koszykowe, spacerówki czeskie, na łożyskach kulowych, nowoczesne, drewniane, giete, oraz dla lalek poleca: H. Świetlik Poznań, Wrocławska 13. 693g

Wózek - autko koszykowe, sprzedam. Poznań, Rutkowskiego 20, m 15. 975g

Radło „Pionier” sprzedam. Poznań, Chłapowskiego 26, m 17. 1107g



Dnia 25 stycznia 1955 zmarła opatrzona Sakramentami św. nasza ukochana matka, babcia i prababcia, przeżywszy lat 70, 5p.

z Woydów

Helena Woyda

I voto Mackiewiczowa
Msza św. żałobna odprawiana zostanie w piątek, 28 bm., o godz. 8.30 w kościele parafialnym na Osiedlu Warszawskim. Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 14 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach.

W smutku pograżona rodzina
Poznań, Goplańska 27, Warszawa, Gdynia, Gdańsk, Szczecin. 1233g

Praca

Gospośla z gotowaniem potrzebna zaraz lub później do Racławca. Warunki dobre. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 2158p.

Gospośla samodzielna, do prowadzenia domu, na wyjazd do Bielska, na dobrych warunkach, potrzebna. Zgłoszenia: Poznań, ul. Prusa 19, m 1, od godz. 15-19. 983g

Uczeń ogrodnicy potrzebny. Zgłoszenia: Tomiak, Poznań, Pułaskiego 9, ogrodnictwo. 1159g

Nauka

Księgowości stenografii, języków udziałem korespondencyjnie. Łódź 1, skrytka 57. 18572p

Tańców uczyć, również korespondencyjnie. Poznań, Mickiewicza 27, m 7. 832g

Zguby

Zgubiono pierścionek z okrągłym brylantem oprawionym w platynę. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Poznań, Gwardii Ludowej 8, Giełnak. 1201g

Zgubłem portfel z dokumentami, prawem jazdy III kat., na lodowisku przy Noskowskiego. Znalazcę wynagrodzę. Edward Kaczmarek, Poznań, Rossaka 1, m 5, tel. 635-46. 979g

Różne

Kamienie do śrutowników roln. i naprawy wykonuje: „Młynomontaż” Poznań 1, ul. Czerwonej Armii 61, warsztat. 808g
Płaszcz damski, pelisy, suknie, bluzki wykonuje szybko. Poznań, Stowackiego 17, m. 7. 996g

Dnia 24 stycznia 1955 zmarł nagle nasz długoletni współpracownik

Bronisław Stawiński

W Zmarłym straciłm cenionego współpracownika i szczerego Kolegę.

Pogrzeb odbędzie się dzisiaj, w czwartek, 27 bm., o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza górczyńskiego.

RADA ZAKŁADOWA, WSPÓŁPRACOWNICY I KIEROWNICTWO ZAKŁADU DROBIARSKIEGO W POZNANIU — JUNIKOWIE 1254g



Dnia 25 stycznia 1955 zmarła po długich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św. nasza najukochańsza matka, teściowa i babcia, 6p.

z Michalaków

Wiktor Kaczmarek

przeżywszy lat 72.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 28 bm., o godz. 11.10 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pograżone dzieci i rodzina
Poznań, Czerwonej Armii 28. 1244g

PIĄTEK

Jużkowo, Jakuba
Słońce w.: 7.41
Z.: 16.39
Księżyc w.: 8.54
Z.: 22.24

Chmurno z rozpozognieniami. W godzinach popołudniowych wiatr zachodni. Temperatura minimalna ok. -5 st. maksymalna w pobliżu -5 st. lub nieco powyżej. Wiatry słabe, w ciągu dnia umiarkowane z kierunków południowo-zachodnich i południowych.

W Wągrowcu odbyło się pierwsze posiedzenie Komisji Kulturalno-Oświatowej Prezydium MRN, na którym opracowano plan pracy na rok 1955. Na posiedzeniu postanowiono m. in. przenieść Przedszkole nr 2 do Starej Strzelnicy, która zostanie odremontowana. Dzięki temu dzieci będą mogły korzystać z ogrodu. Następnie postanowiono otoczyć opieką zabytkowe cmentarzysko sprzed 2400 laty. (kdw)

W Lesznie zorganizowano kurs wstępny szkolenia wodnego, oraz kurs teoretycznego szkolenia żeglarskiego.

Natomiast w Leszczyńskich Zakładach Przemysłu Odzieżowego odbywa się kurs kierowców samochodowych. (R)

Wielichowo (pow. Kościan) posiada dużą salę do imprez. Odbywają się w niej różnego rodzaju wieczornice, akademie, a także wyświetlanie filmów.

Czyn godny naśladowania

Powiat wągrowiecki wykonał czyn społeczny przy naprawie dróg za rok 1954 w 109 proc. wartości 1 338 516 zł.

W pracach tych wyróżnił się między innymi b. gminy Mieścisko, Wągrowiec-Południe, Wapno i Wągrowiec-Północ, a z zespołów PGR Potulice i Podlesie Kościelne oraz uczniowie wyższych klas szkoły podstawowej w Rąbczynie.

We wszystkich miastach, miasteczkach i wsiach Wielkopolski odbywały się w ostatnich dniach z okazji X rocznicy wyzwolenia uroczyste sesje powiatowych, miejskich i gromadzkich rad narodowych. Na posiedzeniach tych podsumowano dotychczasowe osiągnięcia na przestrzeni 10 lat oraz omówiono zadania na najbliższe miesiące.

A osiągnięcia w poszczególnych miastach czy wsiach są niemałe. I tak np. w powiecie wągrowieckim powstały już 83 spółdzielnie produkcyjne oraz 5 zespołów PGR. Spółdzielcom oraz chłopom indywidualnym pomaga w pracach rolnych 9 GOM-ów i 2 POM-y. Zwiększyła się w powiecie liczba zakładów pracy, szkół, przedszkoli, świetlic, ośrodków zdrowia, obiektów sportowych.

Mimo jednak tych wszystkich osiągnięć są jeszcze pewne braki. Do nich należy przede wszystkim niedostateczna ilość izb mieszkalnych. Toteż do czołowych zadań należy dalsza budowa bloków mieszkalnych i przeprowadzanie kapitalnych remontów, na które w br. o. utrzymano znacznie zwiększone fundusze.

Bilans X-lecia Kórnik (pow. Śrem) przedstawia się imponująco. Odremontowano liczne budynki, naprawiono ulice, wybudowano nową, piękną szkołę oraz nowoczesny Zakład Pomologii i Dendrologii, który zaopatruje w drzewka owocowe i ozdobne: Szczecin i Gdansk, Nowa Huta i Tychy, Zabrze i Warszawę.

Podczas uroczystych sesji poszczególnych zakładów pracy podjęły liczne zobowiązania

dla uczczenia X rocznicy wyzwolenia miast i wsi Wielkopolski. Pracownicy, zatrudnieni w spółdzielni „Wetle” w Kozminie (pow. Krotoszyń), pomagają przy budowie nowego stadionu oraz zwiększa wydajność pracy, co przyniesie ponad 14 tys. zł oszczędności. Cenne są zobowiązania mieszkańców nowej Gromadzkiej Rady Narodowej w Nałęczu (pow. Chodzież). Chłopi postanowili zwiększyć znacznie produkcję rolną, odstawić w br. ponad plan setki litrów

mleka, a równocześnie naprawić sposobem gospodarczym drogi w swych gromadach. W sumie długofalowe zobowiązania chłopów przyniosą państwu ponad plan: 27 bekonów, 9 cieliczek, 43.100 litrów mleka oraz wiele kilometrów naprawionych dróg.

Ponad 100 tys. zł oszczędności przyniosło 61 pomysłów racjonalizatorskich

Klub racjonalizatorów przy Fabryce Wyrobów Metalowych w Ostrowie Liczacy obecnie 37 członków, jest jednym z najlepiej pracujących w mieście.

W ub. r. zastosowano 61 pomysłów w produkcji, co przyniosło fabryce ponad 100 tys. zł oszczędności.

Do wykonywania planów produkcyjnych przyczynia się w tej fabryce w dużej mierze stosowanie metod radzieckich. W te chwile załoga stosuje metody Kołosowa, Kowalewa, Zandarowej i Korabielnikowej. Ponadto pracownicy zastosowali w produkcji system Morawskiego i Saja. (H)

Dobrze pracują komitety blokowe w Pile

Komitety blokowe w Pile, liczące 257 członków, należą do najlepiej zorganizowanych w woj. poznańskim i posiadają już poważny dorobek.

W ostatnim kwartale ub. r. członkowie poszczególnych komitetów w czynach społecznych naprawili drogi i place publiczne oraz przeprowadzili remonty mieszkań na ogólną sumę 17 000 zł. (Ko)

REDAKCJA: Poznań ul. Grunwaldzka nr 19 II ptr. telefon nr nr 657-76, 648-85, 359 39, 657-05, 657-18, 629-52
DRUKARNIA: Zakład Graficzny im M. Kasprzaka Poznań K-6-75

Pracownicy, zatrudnieni w Spółdzielni Inwalidów „Warta” w Śrebie, postanowili wykonać plan w I kwartale br. 20 dni przed terminem, a przez współzawodnictwo uzyskać 30.000 zł oszczędności. Natomiast załoga PSS podnieśli jakość usług i wydajność pracy o 2 proc. ZMP-owcy Zasadniczej Szkoły Metalowej zobowiązali się wykonać sposobem gospodarczym pomoce naukowe dla Szkoły Podstawowej w Krzyżanowie.

Załoga Cukrowni w Miejskiej Górze (pow. Rawicz) zameldowała na sesji MRN o przekroczeniu zobowiązań — podjętych dla uczczenia X-lecia Polski Ludowej o sumę 156.484, — zł.

(Na podstawie korespondencji: K. Walczewskiego, S. Nowaka, L. Borowczyka, S. Ziawinińskiego, S. Urbaniaka i S. Morysona — o pracowała an).

Kłopoty trzciańskiej służby zdrowia

Pogotowie Ratunkowe. Jego stacja mieści się w Pile. Kiedy przyglądamy się mapie spostrzegamy, że Pila nie jest położona centralnie w stosunku do reszty powiatu. Było to zapewne jedną z przyczyn ulokowania władz powiatowych w Trzciance. Czy władze wojewódzkie nie uważają jednak, że Pogotowie lepiej spełniałoby swoją rolę, wyruszając w teren z Trzcianki? Karetki miałyby wtedy znacznie bliżej do rejonu Krzyża. Warto nad tym się zastanowić.

Bardzo narzekają mieszkańcy miasta na brak laryngologa. Warto się zastanowić nad tym, czy nie dałoby się przenieść do Trzcianki lekarza z innego miasta, z którego bliżej — powiedzmy — do Poznania?

Bo, jak wiadomo z Trzcianki do stolicy województwa jest kolejka ponad 100 km. A każdemu pacjentowi kierowanemu do laryngologa do Poznania — Wydział Zdrowia w Trzciance zwraca koszty podróży...

W trzciańskim ośrodku zdrowia pracują lekarze i — niewykwalifikowane pielęgniarki. Bardzo to utrudnia tym pierwszym pracę, bowiem muszą



zalia Skrzypek, zatrudniona w Spółdzielni wronieckiej (obie na zdjęciu). (jki)

Wroniecka Spółdzielnia Pracy „Postęp” należy do najlepszych w Wielkopolsce. Posiada ona już w tej chwili 23 punkty usługowe i kilkanaście brygad lotnych, obsługujących powiaty: szamotulski, czarnkowsko-trzciński, międzychodzki i pilski.

Punkty i brygady lotne prowadzą działy: krawiecki, artystycznego cerowania oraz różne przeróbki i naprawy odzieży.

Do najlepszych należą punkty w Obrzycku, Pniewach (powiat Szamotulski) oraz Pile. A wśród pracowników produkcyjnych są m. in. krojczynie Zofia Łodyga i Róża Skrzypek, zatrudnione w Spółdzielni wronieckiej (obie na zdjęciu). (jki)

80 nowych lamp oświetla ulice leszczyńskie

Mieszkańcy Leszna z radością i zadowoleniem przyjęli fakt oświetlenia ulic: Przemysłowej, Słowiańskiej, Klonowicza, Boh. Stalingrada, Chociszewskiego, Łukowej i Rynku. Na ulicach tych w końcu ub. roku w miejsce lamp gazowych założono około 80 lamp elektrycznych.

Prace montażowe wykonywała załoga Spółdzielni Pracy

„Elektron” z Leszna, która mimo trudnych warunków atmosferycznych, deszczu i zimy, osiągała bardzo dobre wyniki w pracy. I tak brygadier Józef Wojciechowski wyrobił przeciętnie 186 proc. normy, a elektryk Józef Jan Skrzypczak i Edward Giera wykonywali około 170 proc. normy.

W pierwszym półroczu br. przewidziano dalsze prace nad elektryfikacją ulic i to: Bol. Chrobrego, Dzierżyńskiego, G. Narutowicza, J. Stalina i K. Marcinkowskiego. Na tych ulicach planuje się założenie około 120 lamp. Prace te zostaną ukończone do dnia 1 maja br. (R)

Sportowy przekładaniec

27 bm. o godz. 17 rozpoczął swoją działalność atletyczny ośrodek LZS przy Radzie Wojewódzkiej w Poznaniu. Treningi odbywać się będą dwa razy w tygodniu. Zajęcia prowadzi trener Misiak.

W lutym rozpoczną się zajęcia w gimnastycznym ośrodku LZS. Pod kierunkiem trenera Nowińskiego zawodnicy ćwiczyć będą gimnastykę wolną i akrobatyczną.

W razie sprzyjających warunków odbędą się 29 i 30 bm. mistrzostwa Wielkopolski w łyżwiarstwie szybkim i figurowym. W imprezie tej weźmie udział 10 zawodników LZS z Wolsztyna, Leszna, Śrebu, Wrześni, Kępna i Międzybuzia.

W tym tygodniu powstała przy Szkole Rolniczej w Szamotułach sekcja gimnastyczna, która skupia ogółem 40 zawodników i zawodniczek. Gimnastycy korzystają z sali Liceum Ogólnokształcącego. Nowopowstały zespół jest w naszym województwie czwartą sekcją gimnastyczną LZS. (H)

Zatwierdzono ale nie wykonano

Od dwóch lat planuje się utworzenie dyrekcji MHD w powiatowym mieście Kępnie. Istnienie takiej placówki uznali za potrzebne zarówno Powiatowa Komisja Planowania Gospodarczego i Wydział Handlu Prezydium PRN jak i Dyrekcja Wojewódzka MHD w Poznaniu.

Kępno obecnie należy do dyrekcji w Ostrowie. Ponieważ odległość między tymi dwoma miastami jest znaczna, więc wiele atrakcyjnych towarów nie dociera do Kępna. Z tych właśnie przyczyn zaopatrzenie Kępna nie jest dostateczne.

A przecież, jeśli władze nadrzędne uznały już 2 lata temu konieczność powstania dyrekcji MHD w Kępnie, to nie zrozumiały jest fakt dlaczego do dnia dzisiejszego tego nie zrealizowano?

Co każdy rolnik wiedzieć powinien (3)

Wyciąć i zachować!

O celowe gromadzenie rezerw paszowych

Do dalszych korzyści, wynikających z kwaszenia pasz zielonych należy dodać pasze, które zasadniczo trudno byłoby spasać w stanie świeżym, dobrze spasa się w stanie zakwaszonym. Trawy kwaśne, jak: turzyca, sitowia, skrzypy, trzcinę występują często na naszych mokrych terenach. Są to rośliny bogate we włókno, krzemionkę i rozmaite inne niepożądane składniki. Zwierzęta nie tylko że niechętnie zjadają te trawy, ale często chorują. Przy zakwaszeniu natomiast razem z innymi zielonkami otrzymujemy się paszę sianową. Podobnie ma się sprawa z łąkami ziemniaczanymi, lubinami zagórzonymi, słomą kukurydzianą, które to pasze zakwaszone z zielonkami mogą nie tylko poważnie zwiększyć zasoby paszowe, ale również dostarczyć dobrej karmy.

Razem z plewami, wyłokami, pociętą słomą kukurydzianą można z pełnym powodzeniem kwaszyć ciekłe odpady z gorzelnii, krochmalni i browarów.

W okresie zbioru liści buraków cukrowych występuje u bydła biegunka, na skutek zbyt obfitego spasania liści zbrudzonych ziemią. Nadmiar skarmianych liści powoduje poza tym nieprzyjemny smak mleka. Zapomina się często, że przecież ziemię z liści można bardzo łatwo usunąć, gdy przed spasaniem lub ziołeniem do zbiórki kwaszonkowej przetrząśnie się je na rafie. Jeżeli ktoś tego nie robi, to nie dziwnego, że wprowadzając do przewodu pokarmowego duże ilości ziemi, nie tylko utrudnia zwierzęciu trawienie, ale również wprowadza szkodliwe bakterie wywołujące często biegunkę.

DBAJMY O DOBRE KWASZENIE PASZ
W dotychczasowej akcji kwaszenia pasz poważnym brakiem jest jeszcze zbyt duży

Mgr inż. K. Jankiewicz

procent miernych kwaszonek, powodujących szkodliwe następstwa dla zdrowia i produktów zwierzęcych. Obliczono nawet, że blisko 30 proc. kwaszonek uważać należy jako mierniej jakości. Przyczyną tego, to najczęściej niedostateczne uciebie zielonki w zbiornikach kwaszonkowych, zanieczyszczenia ziemią, spleśniała i zepsuta karma zielona.

Kwaszonki wadliwe, a więc z dużą zawartością kwasów: octowego i masłowego w znacznym stopniu mogą szkodzić zdrowiu. Następstwem są przewlekłe choroby przewodu pokarmowego, poronienia, zmiany w mleku, które uniemożliwiają produkcję serów, a zwłaszcza twarogów. Systematyczne szkolenie i pokazy w zakresie racjonalnego kwaszenia pasz będzie miało ogromne znaczenie nie tylko dla zdrowia zwierząt, ale również zapobieganie się mar. notrawstw białka, które tak troskliwie gromadziliśmy w okresie wiosenno-letnim.

W miarę postępującego rozwoju upraw roślin pastewnych, zwiększać się musi ich kwaszenie. Dlatego też, gdy spółdzielnie produkcyjne i PGR-y osiągną cyfrę 3 ton paszy kwaszonej na krowę, a zwłaszcza, kiedy tę normę będą przekraczały, to wprost koniecznością stanie się badanie przydatności kwaszonek. Najlepszymi sprawdzianem wartości kwaszonek są ich analizy, których dokonują laboratoria chemiczne. Dobrą kwaszonkę potrafimy też sami ocenić, ponieważ ma ona cały szereg charakterystycznych cech, świadczących o jej wartości. Barwa powinna być oliwkowo-zielona, zapach przyjemny, przypominający woń wina, smak kwaśny, lecz nie ostro-kwaśny. W dotyku nie powinna być oślizgła.

Z uwagi, że przy skarmianiu kwaszonek

przedostać się mogą, obok kwaszonek dobrych kwaszonki niedobre i nieużyteczne, służba agronomiczna powinna dopilnować, aby gospodarstwa rolne przestrzegali:

1. Przeprowadzania analiz kontrolnych na Ph i skład poszczególnych kwaszonek, aby tym samym mieć rozeznanie o wartości kwaszonki;
2. Przy skarmianiu kwaszonek dodawać kredę sianowaną, fosforan wapnia w ilości 10 g na sztukę bydła;
3. Skarmiania razem z kwaszonkami świeżych, soczystych pasz okopowych, jak: buraki, ziemniaki, marchew i brukiew, które to pasze działają odkwaszająco.

Niezależnie od dodatku świeżej karmy, zaleca się na każde 5 kg kwaszonki dodawać 1 kg paszy sianowej, a zwłaszcza dobrego siana łąkowego, a w braku tego, siana lucernianego. Wspomniane pasze i dodatki w wysokim stopniu zapobiegają biegunkom, jak również dodatnio wpływają na odkwaszanie organizmu. Dodatek marchwi pastewnej ma szczególnie duże znaczenie przy skarmianiu kwaszonych parowanych ziemniaków.

Marchew, podobnie jak i buraki, składa się w swoich węglowodanach z cukru, który stanowi połowę jej suchej masy. Również jak buraki wywiera bardzo korzystne działanie dietetyczne, jeżeli stanowi pewną domieszkę do karmy. Jest bardzo smaczną paszą dla wszystkich gatunków zwierząt. Nadaje się najlepiej dla koni i dla młodzieży w ogóle. Jej wyjątkowo korzystne działanie przy żywieniu młodzieży przypisuje się zawartości witamin, a zwłaszcza tak koniecznych dla rozwoju młodych zwierząt jak witaminy grupy A.

(Ciąg dalszy nastąpi)

TEATR

TEATR POLSKI — g. 19 — „Dom kobiet”

TEATR NOWY — g. 19 — „Skapiec”

KOMEDIA MUZYCZNA — g. 19.30 — „Bosman z Bajki” w DOMU DRUKARZA, ulica Inżynierska 10, g. 17 — „Wieczór bajek filmowych dla dzieci”

KINA

APOLLO — g. 15.30, 18 i 20.30 — „Proces przeciwko miastu” (włoski — od lat 18)

BALTYK — g. 15, 17.30 i 20 — „O tym nie wolno zapomnieć” (radz. — od lat 14)

MUZA — g. 11 — „Tajemnica wyspa” — g. 15.30, 18 i 20.30 — „W stepach Ukrainy” (radz. — od lat 14)

RIALTO — g. 16, 18 i 20 — „Wczasy z Aniołem” (czeski — od lat 12)

WARTA — g. 14, 16, 18 i 20 — „Fanfan Tulipan” (franc. — od lat 18)

FOTOPLASTIKON ul. Armii Czerwonej 53 — „Wielki festiwal sztuki cyrkowej w 1954 r.”

ODCZYT

T.P.R. ul. Fr. Ratajczaka 37, g. 18 — odczyt II: „Mechanizacja rolnictwa radzieckiego” oraz film „Wesoły jarmark”.

KONCERTY

PAŃSTW. FILHARMONIA w auli U. P. — g. 19.15 — koncert symfoniczny

RADIO

PROGRAM II

Fala Poznania 249 m

5.10 — muzyka, 5.45 — aud. dla wsi, 6.25 — chwila muzyki, 6.38 — co dzień przynosi, 6.43 — radzimy naszym rolnikom, 6.48, 7.15, 7.45 — muzyka, 7.50 — aud. szkolna, 8.05, 12.10, 12.25 — muzyka, 12.45 i 18 aud. dla wsi, 13.10 opow. pt. „Signora wysiada w Pompei”, 14.30, 15.05, 15.20 muzyka, 16 — III akt opery „Gioconda” — Ponchiello, 16.30 — aud. oświatowa, 16.50 piosenki młodzieżowe, 17 — z życia Związku Radzieckiego, — 17.40 zagadki muzyczne 17.55 radiowy raid, 18.20 i 18.40 — muzyka, 19 — muzyka i aktualności, 19.25 — pogadanka przyrodnicza, 19.35 i 20.40 — muzyka, 21.50 kronika sportowa, 22 — koncert symfoniczny, 22.20 — felieton, 22.30 koncert c. d., 23 — muzyka

Wiadomości: 5.05, 6, 7, 7.40, 12.04, 14, 17.30, 18.15, 21.30 i 23.55